

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. pocztą 16 złr.; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., pocztą 8 złr.; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., pocztą 4 złr., miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., pocztą 1 złr. 35 ct.

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale feletonowym *Gazety Lwowskiej*, jak dotychczas tak i w roku 1895 zamieszczać będziemy oryginalne powieści, nowele i obrazki z przeszłości, pierwszorzędných autorów, których współpracownictwo starałiśmy się pozyskać, a mianowicie: Gawałowicza, Sewera, Jana Zacharyasiewicza, Teodora Jeske-Choińskiego, Klemensa Junoszy, Estei, J. Łętowskiego, Abgara Sołtana i w. i.

Nowo przybywający od 1 stycznia 1895 Prenumeratorowie mogą otrzymać początek drukującej się obecnie powieści Maryana Gawałowicza p. t. „Szubrawcy“ za dopłatą 20 ct.

Dla „Przewodnika naukowego i literackiego“ pozyskaliśmy cały szereg prac historycznych i literackich.

Redakcyja *Gazety Lwowskiej* otrzymała celem rozprzedań na dochód funduszu dla wdów i sierót po literatach polskich, sto egzemplarzy dzieł *Stefanii Chłędowskiej*. Są to znakomite jej „Nowelle“ w dwóch tomach i „Szkice literackie“ także w dwóch tomach. Cena księgarska tych czterech sporych tomów wynosiła 9 zł. 60.

Prenumeratorowie „*Gazety Lwowskiej*“ otrzymać je mogą po cenie *niezmiernie niższej, a mianowicie za 2 zł.*

Na podstawie umowy zawartej z redakcyją *dwutygodnika ilustrowanego „Świat“* zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doбором treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego, **po cenie wyjątkowo niższej, a mianowicie:**

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać *dwutygodnik ilustrowany „Świat“* na rok 1895 po następującej cenie:

rocznie	9 zł. — ct.
półrocznie	4 „ 50 „
kwartalnie	2 „ 25 „
miesięcznie	— „ 75 „
rocznie	10 zł. — ct.
półrocznie	5 „ — „
kwartalnie	2 „ 50 „
miesięcznie	— „ 84 „

W Łwowie:

Na prowincyi:

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 31

grudnia z. r. nadać najmiłościwiej tajemnemu radcy i szefowi sekeyi w Ministerstwie skarbu, Andrzejowi baronowi Baumgartnerowi, w ponownem uznaniu jego wybitnej znakomitej działalności, wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 22 grudnia z. r. zezwolić najmiłościwiej e. i k. nadzwyczajnemu posłowi i upelnomocnionemu Ministrowi, Józefowi z Granowa hr. Wodzickiemu, przyjąć i nosić wielką wstęgę królewsko-hiszpańskiego orderu Izabelli.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z d. 28 listopada z. r. zamianować najmiłościwiej rzeczywistego nauczyciela państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, Seweryna Widta, nadzwyczajnym profesorem praktycznej geometryi na Politechnice we Lwowie.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym postanowieniem z dnia 28 grudnia z. r. nadać najmiłościwiej przełożonemu gminy, Teodorowi Biłasowi, w Truskawcu, w uznaniu jego wieloletniej pożytecznej działalności, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyałów pocztowych: Leona Gockiego ze Lwowa do Czortkowa, a Eugeniusza Herwyego z Czortkowa do Lwowa.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z 27 z. m. l. 54.971 rewizya trasy i komi-

sya stacyjna dla projektowanej przez księcia Andrzeja Lubomirskiego kolei lokalnej, od stacyi Przeworsk kolei państwowej Kraków-Lwów, do Bachorza, odbędzie się dnia 19 stycznia 1895 o godzinie 9tej przed południem w urzędzie gminnym w Przeworsku, a 21 stycznia 1895 o godzinie 9tej przed południem w urzędzie gminnym w Jaworniku polskim.

Interesenci mogą wnosić ustnie lub na piśmie do komisji swe życzenia, względnie zarzuty przeciw projektowi, który wyłożony będzie do przejrzania dla ogółu przed terminem komisji w c. k. starostwach w Łańcucie, Bieszczowie, Brzozowie i Jarosławiu. Z c. k. Namiestnictwa.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 stycznia.

Opinia publiczna — po części na podstawie historycznych tradycy — upatruje w unucyacyach przy sposobności noworocznych przyjęć, tudzież w glossach, w jakie unucyacye te i w ogóle noworoczne rozpamiętywania, zaopatruje prasa, polityczne znamię czasu. Gdyby z tegorocznych unucyacyj takich i z głosów prasy można było istotnie wnioskować o przyszłości rozpoczętego właśnie roku, rok ten powinienby się zaliczać do bardzo pomyślnych pod względem stosunków międzynarodowych, tyle w tych refleksjach noworocznych panuje pogody zapatrywania i zaufania do ogólnego pokoju. Stosunki faktyczne, realne, zdają się też rzeczywiście stwierdzać uzasadnienie tych nadziei: ludzkość widzi przed sobą tyle zadań do spełnienia, zajmują ją tak ważne, tak żywotne kwestye z dziedziny społecznych problematów i zagadnień cywilizacyjnych, trapią ją tak rozliczne, codzienne a ciężkie kłopoty i troski, iż gdziekolwiek bądź podniesiona myśl, lub usiłowanie zakłócenia upragnionego przez wszystkich pokoju, spotkało by się powszechnie z potępieniem i oporem.

17)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

I

(Ciąg dalszy)

Nie natrafiła nigdzie ani na Krysięwicz, ani na baronostwo, ani na Lolusię z dziećmi, ani na nikogo ze służby.

Wstąpiła do salonu, spodziewając się zastać tam choćby doktora. — ale i w salonie było pusto.

Dopiero w narożnym pokoju, z którego okno wychodziło na drogę, wijącą się od młyna ku dworowi, posłyszala głosy.

Phalernowie urządzili sobie tutaj obserwatorium; nie mogąc się doczekać powrotu Krokowskich, weszli do tego gabinetu i obśiedli okno, a że słońce operowało przez szyby, zapuścili storę niebieską i kolejno zmieniali się, by przez szparę między roletą a murem wyglądać, czy się ukaże nareszcie wyczekiwany powóz.

— Stopić się można! — wyrzekal baron. — Żeby choć dali co się napić dla ochłody... Język mi zasechł zupełnie. A ci tam włoką się, jak ślimaki!...

— Ja przypuszczam, że się chyba Krysięwicz domyśli i zadysponuje jakiś obiad! — odezwala się baronowa. — Tam, po drugiej

stronie, już się śniadaniem uraczyli; zastałam Orszę nad jajecznicą.

— Niechby dali już cobądź — wtracił Jedrus. — Przyznam się, że jestem dyabelnie głodny!...

— Jakoś nie wypada się upomnieć.

— Dlaczego nie wypada?... Kondolencya swoim porządkiem, a apetyt swoim; mama wie, że jestem tylko po herbacie — skarżył się syn. — Niepraktycznieśmy się urządzili!

— Pssst! — przerwał mu krótko ojciec, którego raziła obca rozmowa w jego obecności; przyłożył do oczu binokle, któremi się bawił dotąd i przez szparę wyjrzał po raz dwudziesty.

— No, i jak nie ma ich, tak nie ma!... czyżby się im w drodze co przydarzyło?... Już mi to wyczekiwanie bokiem wyłazi!

Wstał, ręką machnął i uznojone czoło chustką sobie ocierał.

— Ja powiadam, że jak się wiezie, to się wiezie! — zaczął — gotowi ją jeszcze przywieźć prosto na katafalk. To już takie psie szczęście!... A wtedy co?... stryk na szyję tylko i koniec!

— Toniu! — jęknęła boleśnie żona i wystraszone oczy zwróciła na męża, jak gdyby go już widziała wiszącą.

— Toniu! Toniu!... — powtórzył z przesadą, przedrzeźniając jej wykrzyknik. — Ty tylko to umiesz!... A cóż innego zrobić?... Radz, kiedyś taka mądra.

— W najgorszym razie coś się jeszcze znajdzie....

Zatrzymał się przed nią niemal z pasyą.

— Co?... co się znajdzie?... no co?...

— Sprzeda się Antosin... — szepnęła

nieśmiało, — a zostaniemy tylko przy Zołędziówce i... — Jesteś!...

Ugryzł się w język, nie dopowiedziawszy drugiego wyrazu, bo w tej chwili ujrzał we drzwiach Szubinę, która od kilku chwil pod słuchiwała już ich rozmowę, ale nie dając tego poznać po sobie, weszła z miną dobroduszną, pytając:

— I tutaj nie ma moich panienek?... Szukam ich po całym domu; gdzieś mi się moje dziateczki podziały. Państwo nie wie, co się dzieje?... Nikogo tu dopytać się nie można....

Baron bez słowa odpowiedzi wyszedł; dusił się z irytaeyi, potrzebował świeżego powietrza, więc wybiegł spiesznie na dziedziniec.

Dokoła klomba dziateczki pani Szubiny gonily się i dręczyły młodego kundla, którego ciągnął za ogon Romuś, podczas, gdy Józiczek od przodu wymachiwał mu przed samym nosem swym kapeluszem.

Pies szczeakał, chłopaki się śmiali i bawily w najlepsze, chociaż słońce przypiekało z góry, a pot perlił się im na skroniach i na nosie.

— Nie puszczaj go!... nie puszczaj! — wołał starszy braciszek, któremu te psie figle widocznie nadzwyczajnie się podobały.

Z bocznych drzwi pałacu wyszedł nagle Krysięwicz i do chłopców dość ostro zawołał:

— Proszę być cicho!... nie trzeba robić krzyków. Pani Krokowska spi!... do pokoju mi zaraz!

Baron podniósł głowę i aż drgnął na te słowa.

— Co robi? — spi?... — spytał żywo podchodząc do rzadcy, którego dotąd niedawno poszukiwali wszyscy goście we dworze; — więc przyjechali nareszcie?...

— Od godziny — spokojnie odparł Krysięwicz.

— Jakto?... którędy?...

— Tamtą stroną od kościoła. Doktor przywiózł państwa Krokowskich; jeździł naprzeciw....

— A... a czemuż nam pan nie powiedział o tem?

Stary rzadca spojrzal mu w oczy i wzruszył ramionami.

— Myślałem, że pan baron dawno już wie....

— Zkaże miałem wiedzieć?... wyglądaliśmy ich od strony młyna.

Ożywił się i zawrócił do pałacu.

— Muszę uwiadomić natychmiast żonę... przecież można będzie pójść zaraz do...

Krysięwicz ręce rozłożył.

— Dzisiaj już nie — rzekł pokornie, ale stanowczo. — Doktor zabronił.

— A kiedy?...

— Może za kilka dni dopiero. Doktor nie pozwala nikomu wchodzić do pokoju.

— Co?... co znowu?...

— Nie pozwala, cóż robić?... trzeba słuchać, tu chodzi o życie panie baronie.

Baron z otwartymi ustami stał przed nim i własnym uszom wierzyć nie chciał.

Rachuby jego na dzisiaj przynajmniej — zawiodły zupełnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

O wiele inaczej już przedstawiają się refleksje noworoczne w dziedzinie polityki wewnętrznej rozmaitych państw. Tutaj w refleksjach tych panuje zgodność o tyle tylko, iż wszystkich państw prasa ma rozliczne powody do utyskiwań, narzekań, pesymizmu; wszędzie jednak są one inne, innej natury i miary. Gdziekolwiek wzrok się skieruje, wszędzie tysiącokrotne panują trudności; tu — jak we Włoszech — skandale złowieszcza wywołane dłońmi, burzą rozpoczęte dzieło odrodzenia i usiłują strącić z kierującego stanowiska męża, który wiele położył zasług około państwa ojczystego już wtedy, gdy ci, co dzisiaj chcą go obalić, zaledwie wstępowały w życie publiczne lub zgola niezmierzają w życie publiczne lub zgola niezmierzają w życie publiczne; tam znowu — jak we Francji — stosunki publiczne, zatrute oddechem korupcji panamskiej, nie mogą wyjść z zaczerpniętego koła skandalicznych oszustw i szantażu, podczas gdy z drugiej strony w miejsce usuniętych pod naciskiem represyjnych ustaw na plan drugi anarchistów, stronnictwo socjalnej demokracji coraz śmielej podnosi głowę jako stronnictwo „powołane“ do zburzenia obecnego porządku rzeczy. W Niemczech, prócz licznych trosk innego rodzaju, niepewność politycznej sytuacji wewnętrznej daje prasie temat do pesymistycznych uwag; w Anglii coraz więcej pogłębia się różnica pomiędzy społeczeństwem a liberalnym gabinetem Rosebery'ego, — a podobnie i w innych państwach brak powodów do snucia przyjemnych marzeń lub różowych nadziei.

W Austrii noworoczne refleksje w publicystyce, o ile przedmiotem ich są stosunki wewnętrzne, obracają się głównie i w pierwszym rzędzie około koalicji, tudzież tego, co dzięki jej w ubiegłym roku zdziałano lub przygotowano. Sądy o ustawodawczej działalności koalicji, są stosownie do stronnictwa i temperamentu prasy rozmaite, ale nawet w organach wiecznie i ze wszystkiego niezadowolonych godzą się one w tem, iż koalicja w ciągu czterech miesięcy swego istnienia mimo rozlicznych trudności, jakimi starano się z przeciwną stroną pracą jej osłabić lub zgola uniemożliwić, odpowiedziała oczekiwaniom, zapewniła bowiem bardzo skuteczne współdziałanie umiarkowanych stronnictw, a w wielu dziedzinach publicznego życia, w szczególności w zakresie stosunków ekonomicznych i społecznych, w zakresie komunikacji i wymiaru sprawiedliwości, nader dodatnią i znakomitą rozwinięła działalność. Również kwestya reformy wyborczej, ta kwestya, która nawet w państwach posiadających pod względem narodowym jednolity organizm, należy do najtrudniejszych, a tem bardziej musi być nią w Austrii, posunęła się naprzód. — Stwierdza to także organ stronnictwa konserwatywnego *Vaterland* i słusznie dodaje: „Ta strona rzeczy, że nie można było uwzględnić specjalnych życzeń partyjnych tkwi w samej naturze stosunków, skargi

przeło, jakie z tego powodu z wielu stron podnoszą, są nieuzasadnione.“

Sprawy sejmowe.

(Preliminarz funduszu propinacyjnego na rok 1895).

(§) Wydział krajowy przedłożył Sejmowi sprawozdanie Dyrekcyi funduszu propinacyjnego z preliminarzem na rok 1895. W galicyjskim funduszu propinacyjnym ogólnym preliminowano dochody na 4,672,583 zł., a wydatki na 4,429,898 zł., zatem ze zwykłą w dochodach 242,685 zł., która w porównaniu z r. 1894 jest wyższą o 12,023 zł., a to głównie z powodu wyższego dochodu w czynszach za wydzierżawione prawo propinacji.

W funduszu propinacyjnym zasobowym, preliminowano zwykłą w kwocie 42,566 zł., która w porównaniu ze zwykłą r. 1894 jest większą o 10,440 zł. W funduszu propinacyjnym rezerwowym preliminowano dochody 243,668 zł., wydatki 98,940 zł., zatem ze zwykłą dochodów 144,728 zł., która w porównaniu z r. 1894 jest wyższą o 1,657 zł. Ogólna zwykła dochodów w funduszu propinacyjnym wynosi zatem 429,979 zł., które wcielone zostaną do majątku zarodowego i użyte na zakupno papierów wartościowych.

Po dzień 28 listopada 1894 wypłacono uprawnionym za zniesione prawo propinacji w gotówce 33,619,602 zł. 35 ct., w 4% zaś po koniec r. 1894 winkulowanych obligacjach nominalnie 23,608,050 zł., pozostaje jeszcze przeto do wyasygnowania w gotówce 224,621 zł. 93 ct., zaś w obligacjach nominalnie 274,050 zł. Nadto przyznano i wyasygnowano uprawnionym tytułem odsetek od kapitałów w gotówce wyasygnowanych kwotę 338,984 zł. 5 1/2 ct.

(Kraj składy publiczne we Lwowie i w Krakowie).

Na ostatniej sesji polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby postarał się o rozszerzenie nadanych już koncesji na kraj. publiczne składy wolne dla zboża i spirytusu we Lwowie i Krakowie, na dział towarowy w ogóle z wyłączeniem olejów mineralnych. Sejm przyjął zarazem w imieniu kraju zobowiązania i gwarancję tak wobec stron składających, jak wobec władz z powodu zamierzonego rozszerzenia składów.

W sprawach tych przedłożył Wydział krajowy Sejmowi sprawozdanie, w którym donosi, że po sankcyonowaniu uchwały sejmowej co do przyjęcia imieniem kraju gwarancji, przerobił w zupełności dotychczasowe regulamina obydwu składów lwowskiego i krakowskiego na jeden regulamin, uzupełniając lub zmieniając odnośnie postanowienia z powodu wprowadzenia działu towarowego;

regulamin ten przedłożył Ministerstwu handlu z prośbą o rozszerzenie dotychczasowych koncesji na dział towarowy.

W związku ze sprawą rozszerzenia koncesji na dział towarowy pozostaje sprawa rozszerzenia magazynów składu we Lwowie, ale Wydział krajowy postanowił w tym względzie wstrzymać się z propozycją, dopóki praktyka potrzeby takiego rozszerzenia nie uzasadni. Na razie urządził na Wydział krajowy przedzielenie obecnego magazynu zbożowego we Lwowie na dwie połowy (na towary i zboże). Gdyby takie pomieszczenie towarów w magazynie zbożowym lwowskim okazało się niedostatecznym, zamierza Wydział krajowy czasowo nawet wstrzymać przyjmowanie nieopłacającego się zboża i zając cały magazyn na towary a dopiero potem ewentualnie wnieść do Sejmu sprawę pobudowania szopy, która stosownie do wspólnej potrzeby przeznaczoną by była albo dla zboża, albo dla zboża i towarów.

W Krakowie natomiast zamierza Wydział krajowy użyć magazyn zbożowy nr. 1 na skład towarów a pomieszczenie dotąd w rzezonym magazynie zboże krajowe, przemieścić do szopy parterowej. Zboże krajowe bowiem wpływa do składu krakowskiego w mniejszej ilości od zboża transytowego.

W kosztach zarządu obu składów wprowadził Wydział krajowy pewne oszczędności a mianowicie w Krakowie zmniejszono te wydatki o 1700 zł., we Lwowie o 900 zł. Jeszcze w r. 1893 odniósł się Wydział krajowy do Prezydium Namiestnictwa o uzyskanie refakcji dla towarów przez krajowe składy przechodzących. W sprawie tej odbyła się ustna konferencya w dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie, w której wzięli udział delegaci Wydziału krajowego. Wynikiem tej konferencyi było wyjaśnienie, że przyznanie składom krajowym jako takim nadzwyczajnych ulg taryfowych, jest wprost niedopuszczalne, wszelkie bowiem przez koleje państwowe przyznawane ulgi, muszą być i są dla wszystkich dostępne. Natomiast zgodziła się dyrekcyja ruchu przedstawić z poparciem życzenie Wydziału krajowego, aby towary nadawane w specjalnej relacji, a przechodzące przez skład krajowy, nie straciły prawa do refakcji, oraz aby prawo reekspedycy ograniczono tylko do składów publicznych. Ministerstwo handlu oświadczyło Wydziałowi krajowemu, że w tym wypadku transporty prawa do refakcji nie tracą, przyznania zaś nadzwyczajnych ulg taryfowych odmówiono.

W sprawie decentralizacji składów, poruszonej przez sejmową komisję gospodarstwa krajowego jeszcze w r. 1892, co do której to sprawy Wydział krajowy wystosował do prezydenta kolei państwowych dr. Bilińskiego pismo, dotąd nie nadeszła żadna odpowiedź.

Również nie otrzymał Wydział krajowy decyzji na wniesione rekursy przeciw wymiarowi podatku domowo-czynszowego od budynków obydwu kraj. składów.

Sejmy krajowe.

W Sejmie bukowińskim, który otwarty został trzykrotnym okrzykiem na cześć Najj. Pana, marszałek krajowy wspomniawszy o łaskawym przyjęciu, jakiego doznała deputacya bukowińska u Najj. Pana we Lwowie, następnie podniósł skuteczne tłumienie cholery, dzięki energii władz, a wreszcie zaznaczył potrzebę budowy sieci kolei lokalnych. Wydział krajowy uczynił wniosek założenia instytutu humanitarnego, n. p. dla głuchoniemych, na pamiątkę przypadającego za lat cztery 50-letniego jubileuszu panowania Jego Ces. Mości i na znak wierności dynastycznej bukowińskiego ludu.

Prezydent kraju powitał Sejm w przekonaniu, że wszystkie szczepy ludowe przejęte są wiernością dla Tronu i mogą zgodnie działać dla rozwoju materyjalnego i duchowego. Mowca zaznaczył życziwość Ministerstwa handlu dla umożliwienia szybszego uzupełnienia sieci kolei lokalnych.

Następnie uchwalił Sejm prwizoryum budżetowe i dokonał wyboru komisji

Sejmowi czeskiemu przedłożył Wydział krajowy sprawozdanie z wnioskiem o powiększenie liczby członków Wydziału krajowego z 8 na 10, a to ze względu na znaczną liczbę posłów sejmowych i wzmagające się z każdym rokiem prace Wydziału. Wedle propozycyji Wydziału krajowego, nowi dwaj członkowie mają wyjść z wyboru pełnej Izby.

W Sejmie dolno-austriackim uzasadniał poseł Mitsche znany nam już projekt obowiązkowego ubezpieczenia włościan na życie. Przypominamy, że poseł Mitsche, zbadawszy rzecz dokładnie, nabrał przekonania, że jednym z głównych powodów zadłużenia się włościan są działy spadkowe, przy których aby pokryć koszty sądowe i administracyjne, spadkobiercy zadłużają się na lichwiarskie najczęściej procenta, a z takich długów wyrwać potem jest im bardzo trudno. Mniema on, że zaprowadzając ubezpieczenie na życie głów rodziny i zachęcając doń interesowanych, można będzie w znacznej części usunąć zło; kwoty bowiem wypłacane będą skuteczną pomocą w pokrywaniu kosztów spadkowych i dadzą prztem do rąk spadkobierców źródło i sposób ocalenia się od pożyczek.

Z Warszawy.

(Hr. Szuchałow. — Nadzieje na przyszłość. — Konferencya p. Jana Blocha z hr. Szuchałowem. — P. Timirazjew. — Powrót z Petersburga barona Medema i gen. Broka. — Drobne wiadomości).

Z Warszawy piszą do *Polit. Corresp.*, że przyjazdu hr. Szuchałowa oczekują tam dnia 9 stycznia. Zapewniają, że szlachta, miasta i liczne gminy wiejskie wyślą do no-

3)

DWA POŻARY.

II.

(Ciąg dalszy).

Albina pozostała jakby oszołomiona temi słowami; w głowie jej powstał zamęt nieopisany.

— Pracuje więcej od innych, nie chodzi do oberży, nazywają go skąpcem i chce żenić się z dziewczyną żółtą jak cytryna; ale co to znaczy żenić się?

Myślała, myślała, a potem przyszło jej do głowy to, co jej powiedziały chlebowadawczynie dnia pewnego, gdy je pytała o znaczenie tych słów.

— Żenić się znaczy, gdy mężczyzna z kobietą idą mieszkać razem i dom zamieniają w piekło.

Tak jej powiedziały, ale ona pomyślała sobie, że przeciwnie, gdyby mogła mieszkać razem z Michelem, byłaby jak w raju; a potem mówiła sama do siebie: — „Michelo! piękne imię, imię anioła! A Lisa?... Żółta jak cytryna... nie ożeni się z nią, bo jest głupia, a ja tego nie chcę, nie chcę!“

Tymczasem, wiedziała już, że on wychodzi z fabryki ostatni, i że zobaczy go dzisiaj z pewnością.

Usiadła sobie przy drzwiach, zdecydowana czekać cierpliwie; siedziała nieruchoma, a wokoło niej snuli się robotnicy, wchodząc i wychodząc, rozlegał się świst i chrzęst maszyn, wozów i rzenie koni, był hałas, zamieszanie, stukot, ale ją zdawało się nie nie zajmować, siedziała nieruchoma jak posąg. Nadszedł wieczór, maszyny umilkły, robotnicy zaczęli wychodzić po dwóch, trzech, to znów gromadnie, żartując, śmiejąc się i rozmawiając wesoło, zadowoleni, że skończyła się robota; przez jakiś czas słychać było gwar, kroki ludzi i za chwilę ucichło wszystko.

Albina siedziała ciągle nieruchoma, z nastawionemi uszami, wyteżonym wzrokiem; widziała jeszcze przez okno latarnię stróża, który obchodził fabrykę, patrząc, czy wszystko w porządku i światelkiem migał tu i owdzie, jak błędnym ognikiem; później ujrzała czarny cień, powolnym krokiem przechodzący przez drzwi i serec zaczęło jej bić mocno, bardzo mocno. Nie omyliła się. Był to on, jej wybawca; nareszcie go znalazła!

W pierwszej chwili nie mogła się ruszyć; drzenie jakiegoś przechodzącego ją całą i przykuwało do miejsca; jednak, nie traciła go z oczu i zauważyła, że zamiast udać się na główną drogę, poszedł na lewo, ścieżką w pole.

— Teraz rozumiem, czemu go nigdy nie spotkałam! — myślała; czyniąc wysiłek, powstała i poszła za nim.

Przykucała do ziemi, aby jego uwagi na siebie nie zwrócić i zamiast iść ścieżką, czołgała się po trawie, pod samym żywopłotem.

Michelo szedł swoją drogą, nie oglądając się, ale nagle przystanął, spojrzął w około i gwizdnął głośno.

Na ten sygnał, wyszła z małego domku, stojącego w pobliżu i zbliżała się ku niemu postać niewieścia z chodu wyglądająca na młodą i szczupłą; ale o tej porze dnia, z miejsca, w którym się znajdowała Albina, nie można było rozeznnać rysów twarzy.

Albina podniosła się nieco, pełna gniewu i uniesienia.

— A więc to prawda — myślała — on chce żenić się z Lisą, oto ona wyszła do niego i rozmawiają z sobą!

W tej chwili pragnęła udusić Lisę, kasać; pragnęła by porwać ją ztąd, wypędzić, bo nienawidziła ją z całej duszy, a tymczasem oni tam stali spokojnie i rozmawiali... Słyszała brzmienie ich głosów dochodzące do niej, niewyraźne, jak brzęczenie owadów, albo syk węzów, chciała zbliżyć się do nich, zajrzeć w oczy tej dziewczyny i zdeptać ją nogami jak gadzinę, a jednak

stała niezdecydowana, bo obawiała się Michela.

Po chwili, spostrzegła, że się rozłącza; ona udała się w jedną stronę, on w drugą i stała znowu niezdecydowana, nie wiedząc za kim iść; nienawidząc ciągnęła ją w tę stronę, miłość w przeciwną, a dwa owe uczucia tak silnie owdłoneżyły jej sercem, że bijąc się z myślami, straciła ich z oczu. Wtedy, w dzikiej rozpaczyci rzuciła się na ziemię, rozciągnęła się jak długa i zaczęła wyć z bólu, jak dzikie zwierzę.

III.

Lisa mieszkała niedaleko fabryki *gigante*. Ojciec jej, signor Luigi, był przez pewien czas robotnikiem i za pomocą niesłychanego skąpstwa, odmawiając sobie najpotrzebniejszych rzeczy do życia, zdołał złożyć mały kapitał i zostać właścicielem dwóch czy trzech warsztatów tkackich, prowadzonych na własną rękę i domku, w którym mieszkał wraz z Lisą, jedyną swą córką, której kazał służyć, praść i wykonywać wszelkie możliwe roboty, aby zarabiała na chleb, który jadła u niego.

W okolicy, skąpstwo jego stało się przysłówiem; ale wiadano że jest bogaty i wszyscy byli dla niego z największym szacunkiem.

Michelo rozpoczął swoją karierę jako robotnik w malutkiej fabryce signora Luigi i znajdował się w ten sposób całemi dniami razem z Lisą; pokochał ją za jej niezwykłą dobroć i cierpliwość, jakiej dawała dowody żyjąc z ojcem takim skąpym i dziwakiem, i zdecydował się pojąć ją za żonę.

Lisa także pokochała Michela i w niedługim czasie młodzi ludzie tak dobrze z sobą się porozumieli, że miłość ich nie była dla nikogo tajemnicą, nawet dla signora Luigi, który, gdy się o tem upewnił, wypędził Michela z domu.

Lisa płakała i prosiła ojca by jej pozwolił zostać żoną Michela.

— Nie głupi jestem! — odpowie-

dział — nigdy ci nie pozwolę zostać żoną żebraka.

— Ależ on jest zdolnym robotnikiem, zarabia własnymi rękami na życie!

— Ręce mogą kiedyś przestać być zdolnymi do pracy — dodał signor Luigi — możesz sobie to wybić z głowy; wyjdiesz za takiego, który będzie miał pieniądze, albo zostaniesz przy mnie.

Dziewieczyna zdawała się być pogodzoną ze swoim losem, a była nią dla tego tylko, że widywała dalej Michela codziennie, bez wiedzy ojca.

Znalazł on z łatwością zajęcie w fabryce *gigante*, a wieczorami przechodził obok jej mieszkania; była to pora, w której stary obrachowywał swoją kasę, Lisa więc wymykała się bezpiecznie z domu; w ten sposób spotykali się codziennie i owa chwila rozmowy wystarczała, aby ich zadowolić.

— Wiesz, Michelo — rzekła mu Lisa ujrawszy go po raz pierwszy od czasu jak opuścił fabrykę signora Luigi — gdyby ojciec mi powiedział: „on jest próżniakiem, lekkoduchem, ciągle chodzi do karczmy“! dobrze! byłibyśmy w rozpaczyci, płakalibyśmy, ale byłbyśmy mu byli posłusznymi; ale wyrzucił ci że jesteś biedny! jakby to było grzechem być biednym! nie, gdybym musiała ciebie utracić, umarłabym z żalu!...

— Jeżeli tak rzeczy stoją — odrzekł Michelo — będę pracował, odmówię sobie wszelkich przyjemności, fantazyj, byłem tylko mógł robić oszczędności, a skoro przestanę już być żebrakiem, pójdę do signora Luigi i mam nadzieję, że mi nie powie: nie... Tylko obawiam się, że dość czasu przedtem upłynęło i...

— Przysięgam ci, że będę czekać na ciebie całe życie, jeżeli będzie potrzeba... przerwała Lisa.

Uściskał jej ręce z wdzięcznością i oboje czuli w sobie siły do walki i cierpliwość na oczekiwanie lepszych czasów.

(Dalszy ciąg nastąpi).

wego general-gubernatora deputacje powitalne. „Mnożą się — pisze korespondent — oznaki przyjaznego usposobienia decydujących kół petersburskich dla Polaków. Na razie należy się tem zadowolić, że wogóle względem Polaków zapanował w Petersburgu duch łagodniejszy, a zarazem, dla uniknięcia rozczarowań, strzedz się trzeba sangwinicznych przypuszczeń, jakoby niebawem miała nastąpić zupełna zmiana systemu administracji Królestwa Polskiego. Pomijając okoliczność, że tego rodzaju zwrot nigdy odrazu nie dokonywa się i dokonać się nie może, to specjalnie w tym wypadku przeprowadzenie jakichkolwiek zamierzonych reform musi postępować w bardzo powolnem tempie, gdyż nowy system rządowy w Królestwie Polskiem wymaga odnowienia prawie całej maszyny administracyjnej.

Pogłoskę zatem, jaka pojawiła się niedawno o udzieleniu pewnej autonomii Królestwu Polskiemu, musi każdy natychmiast uznać za bardzo przedczesną. Zbyt optymistyczne były również żywione przez wielu nadzieje, iż hr. Szuwałow mianowany będzie nie general-gubernatorem warszawskim, ale namiestnikiem Królestwa Polskiego. Nawet mniejszych reform, których pragną Polacy, oczekiwania należy dopiero po pewnym czasie, kiedy nowy general-gubernator zgrupuje już zasób bezpośrednich doświadczeń o stosunkach polskich, a przez to będzie mógł przedłożyć swojemu monarsze rady o kierunku i rozległości ewentualnych zmian w administracji kraju. Na razie jest już nieocenioną zdobyczą dla Polaków, że wogóle mogą mieć nadzieję pomyślniejszej przyszłości. Do objawów, uzasadniających te nadzieje, zaliczyć trzeba także okoliczność, że najwybitniejsze rossyjskie dzienniki omawiają gorliwie „kwestję polską“ — temat oddawna zamierzany, jako politycznie stanowczo załatwiony — i wszystkie, z wyjątkiem *Moskowskich Wiadomości*, wiernych tradycjom Katkowa, uważają, że przyjaźniejsza metoda rządowa bez naruszenia istoty państwowości nietylko jest możliwa, ale nawet wskazana.

Pełniący tymczasowo obowiązki general-gubernatora warszawskiego, general baron Medem, powrócił już z Petersburga do Warszawy. Słychać na pewno, iż hr. Medem otrzymuje nowe przeznaczenie.

Do Warszawy powrócił także z Petersburga nacelnik warszawskiego okręgu żandarmeryi general Brok.

Kuryer Warszawski donosi, co następuje: Podaliśmy niedawno za *Tygodniem* piotrkowskim wiadomość, iż na kolei dąbrowskiej na kasach biletowych porozwieszano ogłoszenia w dwóch językach rossyjskim i polskim; obecnie, z rozporządzenia dyrektora kolei, p. Łachtina, ogłoszenia te już usunieto.

Według prywatnego telegramu, jaki otrzymał *Kuryer Warszawski* z Berlina, zawezwał general-gubernator hr. Szuwałow do siebie, bawiącego w Berlinie chwilowo rzeczywistego radcę stanu i członka komitetu naukowego w ministerstwie skarbu, p. Jana Blocha z Warszawy, celem zasięgnięcia rozmaitych informacji. Rozmowa general-gubernatora z Blochem trwała kilka godzin. P. Bloch miał przedwczoraj powrócić do Warszawy, tymczasem jednak z Berlina udał się wprost wraz z córką do Nizy.

Dzienniki dowiadują się, iż agent ministerstwa skarbu w Berlinie Timirazjew, który odznaczył się podezas układów przy zawarciu ostatniego traktatu handlowego z Niemcami, ma otrzymać ważne stanowisko przy general-gubernatorze warszawskim hr. Szuwałowie.

W Warszawie ma być utworzony nowy zarząd zachodnich dróg żelaznych rossyjskich. W skład tego nowego okręgu wejść drogi żelazne: warszawsko-terespolska, siedlecko-małkińska, dalej linia Równo, Chełm, Brześć, Białystok, Grajewo oraz droga moskiewskobrzaska.

Rada państwa zatwierdziła przedstawiony przez ministerstwo spraw wewnętrznych projekt utworzenia inspekcji więziennej przy general-gubernatorze warszawskim.

Leon XIII.

Ferdynand Brunetiere, głośny pisarz i krytyk francuski, naczelny redaktor *Revue des deux Mondes*, był — jak wiadomo — niedawno w Rzymie. Równocześnie bawił w Wiecznym Mieście Emil Zola, podczas jednak, gdy autor *Lourdes* mógł oglądać Watykan tylko z zewnątrz, Ferdynanda Brunetiere'a przyjął Leon XIII na osobnej audyencji w dniu 27 listopada r. z. Obecnie w noworocznym zeszycie swego *Przeglądu*, zdaje Brunetiere sprawę z posłuchania swego u Papieża, z wrażeń przy tem odniesionych, z uczuć i myśli, jakie ta audyencya w nim wywołała, a czyni to w artykule, zatytułowanym: *Après une visite au Vatican*. W artykule tym zamieścił Brunetiere spostrzeżenia o działalności Leona XIII, które ze wszech miar zasługują na uwagę.

W pierwszej mianowicie części swjej rozprawy zwraca się Ferdynand Brunetiere przeciw naukom przyrodniczym. Sądono, mówi, iż potrafią one rozwiązać wszystkie problemy, a jednak w istocie nie zdołały rozprószyć żadnych wątpliwości tak, aby zapanowała zupełna pewność i jasność rzeczy. Taine, który usiłował przedstawić, iż psychologia i fizjologia pozostają z sobą w stosunku przyczynowym, nie spowodował przez to postępu, lecz przeciwnie cofnięcie się. Ponieważ jednak przez hipotezę o zwierzęcej naturze człowieka nie nie osiągnięto, a umiejętność nie zdołała wykazać dostatecznej podstawy dla istnienia w zwierzęciu natury ludzkiej, przeto religia niespostrzeżenie znowu podniosła się w czci ogólnej. Papież, posiadający zmysł polityczny w tym stopniu, jak Leon XIII, nie mógł tem bardziej pozwolić na to, aby ruchem wyższym nie on kierował i aby ruch ten się nie wzmacniał, że według zdania Renana: „każda reakcja religijna wychodzi przedewszystkiem na korzyść katolicyzmu“, Chrystus zaś wyrzekł pamiętne słowa: W Domu Meogo Ojca liczne są mieszkania.“ (*Multae sunt mansiones in Domo Patris Mei*). Poprzednicy obecnej Głowy katolickiego chrześcijaństwa walczyli, aby trzymać zdala przeciwników i zachować zdobycze Kościoła. Leon XIII pragnie miłością pokoju i duchem pojednania rozszerzyć panowanie religii, odpowiadającej głębokiej u ludzi potrzebie tajemnie nadprzyrodzonych; pragnie on odszczepieńców naprowadzić pożywką, a zjednać nowych wyznawców i w tym celu wyjaśnia i wskazuje dobrodziejstwa, jakich może spodziewać się od religii świat, przepelniony niepokojem i troską. Papież nie wyrzeka się dlatego praw Kościoła i powagi dogmatów, które wyjaśnił w szeregu enyklik; przez to jednak, iż ogłosił niezawisłość Kościoła od form ustroju państwowego, że przy rozmaitych sposobnościach zajmował się sprawami socjalnymi i utarował drogę do ponownego zjednoczenia wszystkich chrześcijańskich wyznań, spełnił trzy wielkie i ważne rzeczy, których bezpośredni następstwem było, iż katolicyzm i religia w ogóle osiągnęły większy wpływ na życie społeczne.

Świątobliwy starzec skierował kłód św. Piotra na burzliwe morze prądów obecnego stulecia i odważnie a dzielnie steruje nią ku celowi, jaki sobie zakreślił. A gdyby nawet cel ten nie miał osiągnąć, trzeba mu w każdym razie wysoko policzyć, iż przypomniał genezę chrześcijaństwa, który był religią biednych, uciemiężonych i utrudzonych przed tem, zanim się stał religią potężnych tego świata.

W ten sposób i tyle mówi Brunetiere o zamiarach Ojca św. i o znaczeniu Jego działalności.

Rossyjskie ministerstwo komunikacji.

Z powodu dymisji ministra komunikacji, Krywoszeina, *Nowoje Wremia* wypowiada takie uwagi:

„W ciągu lat sześciu zmienia się już w tem ministerstwie piąty minister. Po ustąpieniu general-adjutanta Possieta godność tę sprawował general-porucznik Pietrow; po śmierci tegoż ministrem komunikacji został sekretarz stanu Hübbenet, a następnie r. t. Witte, na którego miejsce, po objęciu przez tenże zarząd ministerstwa skarbu, mianowano r. t. Krywoszeina.

Zkąd pochodzą częste te zmiany? Czy zdają, że nasz zarząd komunikacji nie jest jeszcze silnie ugruntowany, czy też z innych powodów, odnoszących się do osobistego charakteru ministrów?

Kwestya to tedy bardzo zawiła i do rozwiązania jej trzeba by wielu danych, których nie posiadamy. Jasną rzeczą jest to jedno, że dymisja ministra Krywoszeina w bardzo poważnych przyczynach miała swe źródło. Nie ulega też żadnej wątpliwości, że nasza sieć kolejowa powiększa się coraz bardziej. Prowadzi się budowa wielkiej kolei syberyjskiej, projektuje się koleje wycinalne i dojazdowe i t. d. Z drugiej wszakże strony ministerstwo wskutek różnych reform zamieniło się właściwie z biegiem czasu na zwykły „prowadzący sprawy“ departament, a stanowisko ministeryjne straciło na znaczeniu. Seieranie się rozmaitych systemów i kierunków trwa w dalszym ciągu; byłoby jednak do życzenia, aby nowy minister, obejmujący swą godność, posiadał jakiś mniej lub więcej stały program działania, jak n. p. pp. Murawiew i Jermołow, gdy obejmowali swe ministerstwa. Komunikacje stanowią do dziś dnia słabą naszą stronę. Podezas wojny krymskiej ujemny ich stan odbijał się na operacjach wojennych, a obecnie utrudnia on konkurencyjność handlową Rossyi z innymi państwami i tamuje rozwój handlu wewnętrznego i postępy rolnictwa.

W konkluzji wypowiada dziennik zdanie, że ministerstwo komunikacji powinno być zreformowane w sposób równie radykalny, jak ministerstwo dóbr państwa. Zdaniem tego pisma należałoby utworzyć nowe

ministerstwo handlu i przemysłu, w którym to ministerstwo komunikacji państwa tworzyłoby oddzielny departament pod kierunkiem inżyniera.

Z Francyi.

(Skandale i aresztowania).

W Paryżu nowe skandale i nowe aresztowania. Donoszą ztamtąd, iż we środę uwieziono: Feliksa Martin, poprzedniego dyrektora Towarzystwa kolei południowej, a razem z nim poddyrektora Rabin'a i inżyniera André'ego. Mówiono także o aresztowaniu byłego zastępy dyrektora wspomnianego Towarzystwa, Cerbelauda, doniesienie to jednak nie jest zgodne z prawdą. Sprawa grozi wszakże, iż zamieni się w małą Panamę. Mówią bowiem, że pewien senator i pewien deputowany mają być skompromitowani; jeden z wieczornych dzienników paryskich twierdzi nawet, że nastąpić ma aresztowanie dwóch lub trzech byłych ministrów, zawikłanych w tę sprawę. Ile w tem prawdy, a ile plotek i fantazyi, — okaże przyszłość niedaleka.

Według doniesienia *Temps*, poprzedni dyrektor Towarzystwa kolei południowej miał z przedsięwzięcia budowy p. André dzielić się zyskiem z preliminarznych pozycji w budżecie Towarzystwa, który w sposób oszukiwańczy sztucznie po nad rzeczywistą potrzebę powiększono. Rozkaz aresztowania wydany przeciw pp. Martin i Rabin, opiewa: „z powodu fałszowania papierów handlowych“.

Kolej południowa oddawna cieszyła się nieszczerłą reputacją. Prezydentem Towarzystwa był hr. Reinach, który w początkach sprawy panamskiej skończył śmiercią samobójczą. Czynność oszukiwańczy rozpoczęto już przy emisji akcji zakładowych. Podobnie jak przy Towarzystwie panamskim, istniał ten syndykat, który przy emisji schował 3 mili. do „prywatnej“ kieszeni. Zamiast starać się o ożywienie ruchu na kolei i o wprowadzenie udogodnień dla niego i dla publiczności, ograniczono jeszcze ten ruch, rzekomo w celach oszczędnościowych. Rząd dawał kolei rocznie 4500 fr. dochodu od kilometra tytułem gwarancyi procentów od akcji; tymczasem wydatki Towarzystwa miały wynosić od kilometra rocznie 3,200 fr., a dochody rzeczywiste tylko 2400, dla tego, ponieważ dyrekcya prawie żadnych pociągów nie puszczała w ruch; tyle tylko, aby się nazywało że kolej funkcjonuje, na większych zaś nawet stacjach jeden urzędnik sprawował wszystkie funkcje aż do ostatniej prawie. W ten sposób jednak dyrekcya zarabiała od państwa na każdym kilometrze 1300 fr., co od 300 kilometrów czyni 390.000 fr.

Dyrektora Martin aresztowano pod zarzutem fałszowania ksiąg. Był on wybitną osobistością południowej Francyi i merem miejscowości Saint-Rafaël na Rivierze. Zaledwie przed dwoma tygodniami odbyła się tam uroczystość poświęcenia nowego wodociągu, przy której dep. Jourdan, następca Clémenceau w Izbie, słał Martin'a w uroczystej przemowie i wręczył mu pamiątkowy medal srebrny. — Poddyrektor Rabin posiada znaczny majątek; obwiniony jest również o fałszowanie ksiąg. André miał zawierać tylko pozorne kontrakty budowlane.

Aresztowania te przypominają burzliwą scenę w parlamencie francuskim w dniu 24 z. m., podczas której Jaurès zarzucił rządowi spółkę w „oszustwach“ towarzystwa francuskiej kolei południowej. Następstwem bezpośredniem tej sceny był, jak wiadomo, pojedynk, niekrwawy Jaurès'a z ministrem robót publicznych Barthou, obecnie zaś jest aresztowanie 6 dyrektorów owej kolei.

KRONIKA

Lwów, 5 stycznia.

— **Loterya gospodarska**, urządzona w sali „Sokoła“ dnia 23 grudnia 1894 r. na dochód „Domu pracy“ i „Głodnych dzieci“, przyniosła czystego dochodu 2.515 zł. 38 ct. Dziękuję najserdeczniej tym wszystkim, którzy mi pomogli w zebraniu grosza tego dla starców i dzieci.

Dziękuję hojnym ofiarodawcom, dziękuję łaskawym paniom, które nie żałując ani trudu, ani czasu, zajmowały się tak gorliwie zbieraniem fantów, dziękuję panom Beyerom, Merunowiczom, panu radcy Hawryszkiewiczowi, panom: Kralowi, Szatkowskiemu i Schayerowi za świetne urządzenie sali i loteryi — panu Budweiserowi za bezpłatne druki, panu pułkownikowi Ocetkiewiczowi za bezpłatną muzykę, — za wszystko wszystkim przesyłam serdeczne, gorące „Bóg zapłać“.

Marya Badeniowa.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Zbarażu, z grupy

większych posiadłości, rozpisany na dzień 13-go b. m.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— Awans na kolejach państwowych.

W dalszym ciągu zamianowani zostali z placą 600 zł.: Schmeidler Bernard Kraków, Stachy Juliusz Bierzanów, Nussa Nestor Jordanów, Rewakowicz Ludwik Dębica, Wesołowski Franciszek Kraków, Dunin Władysław Tarnobrzeg, Janiewski Leopold Tarnopol, Wodyński Karol Sokal, Grotkowski Adam Skole, Kellner Dawid Gródek, Brzeziński Jan Podzamecze, Dworski August Dolina, Eckhard Adolf Zdzisław Stanisławów, Wolański Karol Stanisławów, Erdely Wilhelm Czerniowce, Enzinger Aleksander Tyśmienica, Heller Maksymilian Kołomyja, Gelhard Jakób Matyjowce, Hordyński Włodzimierz Kraków, Zabłocki Maryan i Szabesta Mateusz Lwów, Staszyszyn Józef Stryj, Chalupa Juliusz Czerniowce.

Z placą 500 zł.: Dwulit Karol Stanisławów, Wojakowski Józef Jarosław-Sokal, Strohner Karol Lwów, Świdzicki Józef Krasne, Feuer Maksymilian Przemysł, Friedlein Feliks Zielona, Kapłański Bronisław Fulsztyn, Kobliczek Adolf Łańcut, Ihr Jakób Lisko-Łukawica, Demant Joel Tarnopol, Senszyn Jan Lwów, Staski Ignacy Ostrów, Iwanowski Zygmunt Podzamecze, Różycka Jan Czerniowce, Hulak Józef Borynicze, Mayer Alfred Monasterzyska, Widner Herman Nowosielica, Bochdalek Jan Stanisławów, Kühl Jerzy Suczawa, Gerynowicz Andrzej Husiatyn, Deleń Mikołaj Ottynia, Ledwinka Maksymilian Hliboka, Fikelscher H. i Drzechowski S. Halicz, Sochacki S. Chodorów, Antoniewicz Jan Stanisławów, Lachowski K. Chodorów, Solin Wencel Karol i Skopec Adolf Borynicze, Kantor Zygmunt Stanisławów, Skraha Adalbert Radowce, Jaworski Zygmunt Dolina, Podgórski Tadeusz Bolechów.

W XI klasie zamianowany aspirantem z placą 50 zł. miesięcznie: Pelczarski Zygmunt Słotwina.

— **Z kolei Państwowych.** Celem uniknięcia nieporozumień, uprasza nas dyrekcya kolei Państwowych o zanotowanie, że zamieszczona w jednym z pism prowincjonalnych wiadomość, o mającej być utworzonej dyrekcji kolei wschodnio-galicyjskiej w Tarnopolu, polega na mylnej informacji. Chodzi bowiem w danym razie nie o dyrekcję, lecz o biuro kierownictwa budowy (*Bauleitung*), rzeczony kolei, które będzie miało siedzibę w Tarnopolu.

— **Ruch kolejowy** na linii Dolina-Wygoda, tudzież na liniach węgierskich Mezö-Laborca-Leg. Mihalyi-Sat. Ujhely-Koszyce, został przywrócony na nowo.

— Znaki na markach stemplowych.

C. k. Ministerstwo skarbu zezwala, aby na zwyczajnych markach stemplowych i znaczkach stemplowych dla podatku od obrotu papierami wartościowymi, przed tychże użyciem, oznaczono właściciela przez wyciśnięcie litery lub innego znaku drobnymi dziurkami, oczywiście jednak tylko w ten sposób, by niewątpliwie rozpoznana można, że znaczki są prawdziwe (niefałszowane), i że nie były już przed tem używane. Oznakę taką należy umieszczać, o ile można wyraźnie, a to: przy zwyczajnych znaczkach stemplowych w górnej części w ten sposób, by nie tykano miejsca z oznaką roku, przeznaczonego na przepisanie, przy znaczkach zaś dla podatku od obrotu papierami wartościowymi, by wizerunku Najj. Pana nie uszkodzono. Również liczby oznaczające wartość znaczka stemplowego, mają pozostać takimi, by je dokładnie dostrzedz można.

Wymiany znaczków stemplowych dziurkowanem oznaczonych, w ogóle nie dozwala się, tylko w szczególnych wypadkach, jak n. p. z powodu zmiany znaczków stemplowych, albo likwidacyi firmy, mogą na nią pozwolić kierujące władze skarbowe pierwszej instancyi.

— **Listy kupieckie.** W myśl obowiązujących przepisów adres listów, korespondencyj i przesyłek pocztowych, zawierać powinien prócz imienia i nazwiska, także bliższe oznaczenie mieszkania adresata. Weszło jednak w zwyczaj, że świat kupiecki nie wymienia na adresach mieszkania odbiorcy.

Niedokładność taka utrudnia bardzo manipulacyę pocztową i powoduje opóźnienia w doręczaniu nietylko listów niedokładnie adresowanych, lecz (z uwagi na stratę czasu wymaganego do badania adresów), pośrednio i takich, którym pod względem dokładności adresu nie zarzucić nie można. Najdotkliwiej odczuwać się to daje przy manipulacyi z listami, adresowanymi do większych miast a szczególnie do Krakowa lub Lwowa, zwłaszcza gdy adres dotyczy firmy mało — lub wcale nieznanej.

Jakkolwiek instytucya pocztowa w takich wypadkach wolną jest od wszelkiej odpowiedzialności za ewentualne spóźnienia, to jednak w interesie ogółu c. k. Dyrekcya poczt i telegrafów uprasza — (w okólniku rozesłanym do Izb handlowych) — by pp. kupcy i przemysłowcy ze względu na coraz większą ilość korespondencyj, jako też ze względu na dość znaczną liczbę prawie równobrzmiących firm handlowych, zechcieli się ściśle zastosować do obecnych wymogów ruchu a względnie regulaminu pocztowego, t. j. by nie tylko sami prawidłowo adresowali wysy-

łane przez siebie listy, lecz by dokładali także starań, iżby nadechodzące dla nich listy i przesyłki zawierały na adresach, oprócz imienia i nazwiska odbiorcy, także dokładny dopisek co do mieszkania, t. j. ulicy i liczby domu.

— **Z Izby sądowej.** W sprawie oskarżonych o awantury uliczne w dniu 1 maja r. z. wydał trybunał wyrok, mocą którego Joanna Trojanowska *vel* Przygodzka uznana została winną występku z §. 279, oraz przekroczenia z §§. 612 i 614 i skazaną na sześć tygodni ścisłego aresztu; Urbanowski zaś i Klimkiewicz winnymi występku z §. 279 i skazanymi pierwszy na 3 tygodnie, drugi na miesiąc ścisłego aresztu. Nadto wszyscy troje skazani zostali na ponoszenie kosztów sądowych. Resztę obwinionych uwolniono.

— **W Zakładzie ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny** we Lwowie, zgłoszono w IV kwartale 1894 roku ogółem 336 wypadków. Zakład zapłacił w tym czasie 258 spraw wypadkowych, a tytułem rent wypłacił w IV kwartale 1894 roku: Wdowom 1847 zł. 22 ct., sierpotom 2897 zł. 24 ct., ascendentom 279 zł. 68 ct., przemijającą niezdolnym do zarobkowania 6902 zł. 17 ct., stale niezdolnym do zarobkowania 9361 zł. 43 ct. Tytułem odpłaty wypłacił wdowom 837 zł. 36 ct., a cudzoziemcom wypłacił wartość kapitałową rent 133 zł. Tytułem kosztów pogrzebowych wypłacił 242 zł., a tytułem kosztów dochodzenia wypadków 2039 zł. 42 ct. — Ogółem wypłacił Zakład w IV kwartale 1894 roku tytułem powyższych wynagrodzeń 24.539 zł. 52 ct., a łącznie z trzema poprzednimi kwartałami wypłacił 85.779 zł. 92 ct.

Na pokrycie wynagrodzenia rent powyższych i ich wartości kapitałowych, wpłynęło tytułem premii do końca r. z. 120.990 zł. 18 ct.

— **W „Sokole“** odbędzie się jutro, w niedzielę koncert kapeli wojskowej 30 p. p. pod kierownictwem p. Rolla. Początek o godzinie 7 wieczór.

— **W „Skale“,** Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej, p. Stroner Adolf wygłosi w niedzielę, d. 6 b. m. odczyt p. t.: „Z historii Lwowa“. Początek odczytu o godz. 5 popołudniu. Wstęp wolny.

— **Ślub.** Dnia 8 b. m. odbędzie się w Krakowie w kościele św. Jana, o godzinie 11 rano ślub p. Stefana Zahorowskiego z panną Jadwigą Bartosińską, córką s. p. Henryki i Antoniego Bartosińskich.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Julia z Michałowskich Piasecka, artystka teatru hr. Skarbka, przeżywszy lat 27.

Febus Loseh, prokurator austr. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu.

W Starym Sączu, w klasztorze PP. Klarysek, siostra Salomea Lachowicz, w 38 roku życia, w 3 od profesyi.

— **Zamierzone dzieciobójstwo.** Ubiegłej nocy około godziny 12 usłyszał dozorca domu pod l. 14 przy ulicy Batorego. Nikefor Mechanisyn, kwilnie dziecięcia w kanale tej realności. Nie tracąc czasu, spuścił się Mechanisyn do dołu kloaczego i wydobyl noworodka płci męskiej. W toku dochodzeń policyjnych sprawdzono, że matka dziecięcia jest lokatorka tego domu, kelnerka Rachelia Einstock, która utrzymuje, iż noworodek bezpośrednio po niespodzianym porodzie przypadkowo wpadł jej do dołu kloaczego. Dziecię, które mimo spadnięcia z wysokości 2 piętra doznało tylko lekkiego skaleczenia czoła, odesłano wraz z matką do szpitala powszechnego.

— **Zamach samobójczy.** Jadwiga O., 17-letnia dziewczyna zamieszkała u krewnych pod l. 18 przy ul. Polnej, usiłowała wczoraj popołudniu otruć się przez zażycie rozczynu kwasu karbolowego. Dawka nie była znaczną, to też powiodło się pogotowiu stacyi ratunkowej ocalić życie niedoszłej samobójczyni. Przyczyną zamachu była okoliczność, że O. z powodu zubożenia rodziców miała wstąpić do służby jako pokojowa.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 5 stycznia. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 4 stycznia do 12 w południe dnia 5 stycznia b. r., mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 2-7 m sek., niebo lekko zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (85 procent wilgotności względnej). Opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —8.7°C., najwyższa —3.6° wczoraj popołudniu, najniższa —13.8° wczoraj wieczór.

Wczoraj popołudniu i w nocy mieliśmy pogodę pochmurno.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Sycylii; zwykła 775 do 770 mm. w półn. Rosyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Niemczech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 760 mm.

Prognoza na dobę 6 stycznia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie poł.-zachodni, o średniej prędkości 4 m sek., średnia temperatura podniesie się do —5°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 procent; opad, śnieg nieznaczny.

— **W Monte Carlo** bawią obecnie maj-jor Wissmann z młodą swą małżonką i Stanley z żoną.

— **Żywcem pogrzebana.** Straszny wypadek opowiada *Gazeta Petersburska*: Na cmentarzu w Lubaniu, pod Petersburgiem, chowano włościankę Praskowię Antonowową. Syn zmarłej podczas obrządku pogrzebowego usłyszał jęk z trumny i zwrócił na to uwagę otaczających. Na nieszczęście wszyscy stracili głowy i zamiast wydobyć trumnę, rozbiegli się po lekarza, duchownego i władzę policyjną. Dopiero potem wydobyto trumnę i otworzono ją. Oczom obecnych przedstawił się straszny widok: pozornie zmarła leżała na boku, lewa ręka podłożona była pod brodę, prawa pogryziona do krwi. Żywcem pogrzebana stoczyła widocznie straszną walkę ze śmiercią w ciasnej trumnie, pozbawionej dopływu powietrza.

— **Banda przemytników.** W Petersburgu toczył się w tych dniach wielki proces przeciw 32 zawodowym przemytnikom, urzędnikom i kupcom, którzy na granicy rossyjsko-pruskiej tworzyli zorganizowaną bandę przemytników. Wyrok zapadł d. 2 b. m. — po całonocnym postępowaniu sądu — o godzinie pół do 5 rano. Dwadzieścia i siedm osób skazano, pięć uwolniono. Niektórzy oskarżeni skazani zostali na rotę aresztanckie, inni na zesłanie do Syberyi. Uniewinnieni zostali: kupiec Weiss i dwu pocztylionów. Pretensya eywilna skarbu została przyznana. Kupcy warszawscy: Weiler i Welt uwolnieni zostali od kary na mocy carskiego manifestu. W izbie rozpraw wśród publiczności zdarzyło się kilka wypadków omdlenia.

— **Ze sportu.** Z Paryża donoszą, że w sali „Chéri“ odbywała się sprzedaż koni wyścigowych ze stajni Martina i Jacquemina; najpiękniejsze egzemplarze kupił p. Konrad Wodziński dla stajni ordynata Zamoyskiego.

— **Okręt przyszłości.** Admirał francuski Coulobaud najzupełniej serio traktuje w czasopiśmie specjalnem *La Marine de France* pomysł inżyniera Bazin, który zbudował model t. zw. okrętu przyszłości. Statek nie ma bynajmniej kształtów statków dotychczas używanych; jest to raczej platforma, spoczywająca na kilku wielkich wałkach. Wały przy odpowiedniej konstrukcyi nie tylko utrzymują statek na wodzie, ale służą jako motory. Statek Bazina odbył już szereg prób na jezioru pod Paryżem, a widocznie próby wypadły pomyślnie, skoro obecnie przystąpiono do zbudowania statku długości 25, szerokości 11 metrów, którzy puszczony ma być niebawem na wody kanału La Manche.

— **Rozbicie okrętu.** Niemiecki parowiec „Anton“ naładowany towarami, rozbił się onegdaj koło Rubjerg, między Loekon i Loenstrup. Na statku wybuchł pożar. Dotychczas brak bliższych szczegółów.

— **Ślepa literatka.** Miesięcznik *Argosy*, do którego współpracowniczek należała i zmarła niedawno ociemniała literatka, Alicya King, drukuje obecnie krótką autobiografię tej niewiasty. Alicya King straciła wzrok w 7 roku życia. Pozostałe zmysły, zwłaszcza słuch, doszły do takiego wysubtelnienia, iż ociemniała odczuwała spojrzenie ludzkie, a nawet, jak sama zapewnia, rozpoznawała przyjazne spojrzenie od nieprzyjaznego. Oprócz angielskiego, Alicya znała gruntownie języki: francuski, niemiecki, włoski, hiszpański, łaciński, grecki, hebrajski. Ociemniała była wielką zwolenniczką jazdy konnej. Po dłuższej podróży po Włoszech, wydrukowała pierwszy swój roman p. t. „Forest Keep.“ Najładniejszą jest powieść p. t. „Queen of herself.“ Przyjaciółmi pani Alicyi King i doradcami byli profesor Henryk Morley i Karol Dickens. Wszystkie swoje prace utrzymywała na papierze przy pomocy maszyny do pisania, w której dokonała wielu ulepszeń. Zmarła była bardzo muzykalna.

— **Olbryzie przedsięwzięcie.** Jak zapewniają new-yorskie gazety, jeden z tamtejszych mieszkańców pragnie zbudować sztuczną wyspę na Oceanie. W wybranym już ku temu miejscu głębokość Oceanu dochodzi do 22 metrów. Na owej nikomu nie podległej wyspie przedsięwzięcie chce urządzić hotel z niebywałym przepychem i komfortem; dla przejeżdżających po Oceanie pasażerów pozakłada wiszące ogrody, zbuduje teatr itp. Gazeta, z której tę wiadomość czerpiemy, donosi, że przedsięwzięcie ten ma już wspanólników z kapitałem wynoszącym 30,000,000 dolarów.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru. Bardzo zajmujące i oryginalne przedstawienie dano nam wczoraj w teatrze hr. Skarbka. Złożyły się na nie cztery jednoaktówki, z których pierwsza zwłaszcza budziła ogólne zajęcie. „Kawa“ księcia Adama Czartoryskiego, przedstawiająca satyrycznie stosunki towarzyskie Warszawy przed stu kilkudziesięciu laty, jakkolwiek nie posiada wiele akcji sceniczej, w rozumieniu dzisiejszem, to jednak niewątpliwie utrzymać może uwagę widza u schyłku dziewiętnastego stulecia, dając mu obraz wierny kontrastów, jakie przedstawiały podówczas dwa światy reprezentowane z jednej strony przez p. Sobą-

ndzką i jej towarzystwo a z drugiej przez wuja Doranta, Elizę i Walerego. Licznie zgromadzona w teatrze publiczność z pewnem wżruszeniem słuchała tego utworu, który na jedną chwilę zwrócił nas ku dawnym czasom. Niestety jednak sztuka ks. Adama, chociaż wystawiona z widocznym pietyzmem pod względem zewnętrznej *mise en scene* odegrana była przez artystów, czy to wskutek trudnego stylu, czy w braku pamięciowego opracowania ról zupełnie fałszywie, w tempie nadto powolnem, tonem pełnym przesady. Przesada ta miała naśladować manieri wyższego ówczesnego świata!

W prześlicznej komedynie Maryana Gawałowicza p. t. „Guzik“ wystąpiła po raz pierwszy panna Zofia Gromnicka i bardzo korzystnie reprezentowała się naszej publiczności. Młoda artystka posiada miłe warunki zewnętrzne; głos nie zmanierowany, ujmującą powierzchowność — i widoczną zdolność.

P. Leon Madeyski dał nam wczoraj nową lijkę p. t. „Bakarət“. W jednoaktówce tej dużo humoru i życia; dużo werwy i satyry. Artyści grali też z wielką werwą, zwłaszcza p. Fiszer w roli Łysińskiego był znakomity. W innych rolach odznaczyli się pp. Cichočka, Polkowska i Ruszkowski.

Przedstawienie zakończyła wesoła krotchwila p. t. „Pomyłka pana Lambineta“ zabawnie odegrana przez pp.: Walewskiego, Feldmana, Gasińskiego, Wysockiego, Gostyńską i Rybicką. Teatr był przepiękny.

W poniedziałek wystąpił po raz pierwszy po dłuższej nieobecności, panna Zofia Czaplińska. Powrót na scenę lwowską utalentowanej artystki, witamy z całą życzliwością.

W przyszłym tygodniu odegraną będzie po raz pierwszy trzyaktowa komedia p. t.: „Wybory do rady miejskiej“ (*Der kleine Mann*).

W przyszłą niedzielę odbędzie się w teatrze hr. Skarbka poranek między godziną pół do 1 a pół do 3, na którym odegrane będą dwie nowości: fraszka w 1 akcie Z. Przybylskiego p. t.: „Zjazd koleżeński“ i „Wigilia św. Andrzeja“ Dominika. Poranek ten, w którym wzięcie udział także „Lutnia“, dany będzie na dochód szkół ludowych.

Dyrekcya teatru hr. Skarbka nabyła prawo przedstawienia sztuki Sudermanna p. t.: „Walka motyli“. Role już rozdano do nauki. Odegrają je pp.: Fiszer, Żelazowski, Woleński, Walewski, Cichočka, Stachowicz, Czaplińska i Żelazowska.

Repertuar teatralny. Dziś, w sobotę „Kupiec wenecki“, komedia w 5 aktach Szekspira.

Jutro, w niedzielę popołudniu „Ciotka Karola“, krotchwila w 3 aktach Tomasza Brandona i „Nowy Rok“, krotchwila w 1 akcie J. S. Jasińskiego.

Wczoraj „W Szczawnicy“, komedia w 1 akcie R. Ruszkowskiego; „Bakarət“, komedia w 1 akcie Leona Madeyskiego; „Małżeństwo na próbie“, krotchwila ze spiewami w 3 aktach Karola Gero, muzyka Leopolda Kuhna.

W poniedziałek „Nasze anioły“, komedia w 3 aktach Michała Wołowskiego. Pierwszy występ p. Zofii Czaplińskiej.

We wtorek „Montjoye“, komedia w 5 aktach Oktawiusza Fenilleta.

Henryk Siemiradzki. Z Rzymu donoszą, że oryginalną reklamę wyrobił sobie nasz mistrz namalowaniem pysznej kurtyny dla teatru krakowskiego. Z rozmaitych miasteczek Niemiec i Belgii otrzymuje on teraz propozycje malowania kulis teatralnych, oczywiście z wylczeniem łokci płótna. Takiego powodzenia nasz mistrz pewno się nie spodziewał, zwłaszcza, że listy adresowane są zwykle: *A Mr. Henri Siemiradzki, decorateur theatral.*

Jan Gigaux, słynny portrecista francuski w czasie pomiędzy 1820 a 1850 rokiem, który znaczną część swojej sławy zawdzięcza portretowi generała Dwernickiego, zmarł w Paryżu.

Świat. Noworoczny numer tego ilustrowanego dwutygodnika zdobią ryciny, nie ustępujące najlepszym ilustracyom zagranicznym. Uwagę zwraca zwłaszcza chromotypia, odtwarzająca w żywych barwach piękny obrazek Brylla „Pieszczołek“. Prócz bardzo ładnej winiety tytułowej: „Styczeń“ Romana Kochanowskiego, dopełnia ją piękny wierszyk Kazimierza Tetmajera, wyróżniają się: Brandta „Po polowaniu na dzika“, Apolinarego Kotowicza studjum portretowe głowy kobiecej, tudzież studia lub szkice W. Warbach-Wachta, Radziejowskiego, Stanisława Janowskiego i J. Styki. Z wielkiem zajęciem oglądać będzie każdy rycinę przedstawiającą „widok Kroz“, uzupełniona ona artykuły o sprawie krożańskiej, pomieszczone w poprzednich zeszytach *Świata*. — Część literacka zawiera w sobie liczne i doborowe prace. Na czele numeru spotykamy nowelę „Anusia“ p. Franciszka Rawity, dalej rzeź „o sztuce polskiej na Wystawie lwowskiej“ ks. Jana Gnatowskiego, fragment historyczny p. Ferd. Hösicka „Krzemieniec i jego liceum“, szkic literacki p. A. J. Sęka „Martwy staw“, „Fragmenta“ poezyi prozą p. Kazimierza Tetmajera, p. Jana Kasprowicza recenzję

5 i 6 tomu dzieł Słowackiego, wydania księgarń polskiej we Lwowie, artykuł p. Schnür-Pełowskiego z powodu panoramy Raclawickiej i p. Stanisława Estreichera sprawozdanie ze studjów literackich Ferd. Hösicka o Krasińskim, Słowackim i Mickiewiczu. Zeszyt zamyka „kronika“ literacka, a w dodatku znajdujemy ósmy arkusz „Hernaniego“ W. Hugo, w przekładzie Karoliny Wągrowskiej. — Całość zeszytu przedstawia się bardzo wdzięcznie i elegancko.

Kronika 1894 roku, zestawiona przez S. P.

(Dokończenie).

Listopad.

1go: Zgon cara Aleksandra III w Liwadi; wstąpienie na tron cara Mikołaja II; otwarcie sądu powiatowego w Żabiu; otwarcie sieci telefonowej w Przemyślu. — 2go: Manifest cara Mikołaja II; pierwsza deputacya warszawska u Hurki; przyjęcie prawosławia przez księżniczkę Alicję; aresztowanie kapitana Dreyfussa (Paryż). — 3go: Zająęcie Port-Artur przez Japończyków; zawiązanie Towarzystwa dla popierania niemieckości na kresach (Poznań). — 4go: Stała komisya wiecu miast (Przemyśl); komitet dla obchodu 300 rocznicy Unii lubelskiej (Lwów). — 5go: Kondolencyjna przemowa o carze Aleksandrze III dr. Chlumetzky'ego w Radzie państwa. — 6go: Pożar w fabryce Blumenfelda (ulica Żółkiewska l. 4). — 7go: Wspomnienie o carze Aleksandrze III Banfy'ego w Sejmie węgierskim. — 8go: Sprawa budowy nowego teatru w Radzie miejskiej. — 10go: Druga deputacya warszawska u Hurki; poświęcenie domu podrzutków przy ulicy Paulinów. — 14go: Uchwała Rady miejskiej w sprawie budowy nowego teatru na placu Gołuchowskich. — 15go: Srebrne wesele królewskiej pary rumuńskiej; wspomnienie hr. Trauttmansdorffa o carze Aleksandrze III w Izbie panów; owaacya Towarzystwa naftowego dla Augusta Gorayskiego w Jasle. 17go: Jan kniaz z Kozielska Puzyna ks. biskupem krakowskim; Najwyższe odznaczenia monarsze z powodu Wystawy krajowej; zgromadzenie obywateli miasta Lwowa dzielnicy III. — 18go: Trzydziestoletni jubileusz pisarski dr. Asnyka. 19go: Pogrzeb Aleksandra III w Petersburgu; otwarcie szlaku Stanisławów-Woronienka; demonstracye socyalno-demokratyczne we Lwowie. — 20go: List Coppégo do cara Mikołaja II; trzesienie ziemi w południowych Włoszech; Franciszek Kossuth w Debreczynie; złożenie mandatu poselskiego przez p. Gregra. — 21go: † Antoni Rubinstein w Petersburgu. — 22go: Sprawa budowy nowego teatru w Radzie miejskiej. — 24go: Deputacya polska u cara Mikołaja II. — 26go: Ślub cara Mikołaja II; manifest amnestyjny. — 27go: Mianowanie Stanisława hr. Badeniego rzeczywistym tajnym radcą; jubileusz 25-letni Józefa Mecińskiego w Krak. Towarzystwie ubezpieczeń (Kraków); proces o skrytobójcze morderstwo Eizyka Essiga i tow. (Lwów); sprawa reformy wyborczej w komisji parlam. wiedeńskiej; konstytucya Papieża Leona XIII dotycząca kościołów wschodnich: † księżna Joanna Bismarek (Warcin). — 28go: Wiec rumuński w Sycynie. — 29go: Prezydium Wystawy krajowej na posłuchaniu u Najjaśniejszego Pana (Wiedeń); posiedzenie poufne Rady miejskiej w sprawie nabycia budynków powystawowych; sprawa morderców Twardyjewicza (Tarnopol). — 30go: Uplw konkursu dramatycznego Wydziału krajowego (45 utworów).

Grudzień.

1go: Pogłoski o ustąpieniu Hurki; † Tadeusz Czyński (Przemyśl). — 2go: Posiedzenie Macierzy Szlaskiej w sprawie polskiego gimnazjum (Cieszyn). — 3go: Samobójstwo Wiktora hrabiego Baworowskiego (Lwów); samobójstwo i morderstwo małżonków Langfordów (Lwów); zawalenie się sklepienia przy ulicy Krakowskiej l. 14; Mordziejewska w Stanisławowie. — 5go: Projekt obchodu Wojciecha Bogusławskiego w styczniu 1895 r. (Lwów); rozprawa oskarżonych o rozruchy w dniu 14 października z. r. (Kraków). — 6go: Ponowny pożar w ulynie Natana Majera; JE. Pan Namiestnik w Krakowie; bankiet parlamentarny na cześć gospodarzy wycieczki lwowskiej (Wiedeń); Demonstracya antimonarchiczna w parlamencie niemieckim (Berlin). — 7go: Protest socyalistów przeciw liście cywilnej (Bruksela); † Ferdynand Lesseps (La Chesnaye; depart. Indre). — 8go: † Sabała Krzeptowski (Zakopane). — 9go: Konferencya delegatów Wydziałów krajowych w sprawie 50-letniego jubileuszu rządów Najj. Pana; wiadomość o rozruchach szlundystów na Ukrainie. — 10go: Sankeya Najw. ustaw kościelno-politycznych węgierskich; proces Michała Cebinaca o zdradę stanu (Belgrad). — 11go: Kongres francuskich rojalistów w Brukseli. — 12go: Najwyższa sankeya ustawy o skróconej proce-

durze cywilnej; mianowanie dr. Edwarda Ritnera tajnym radcą; † Burdeau (Paryż). — 13go: Uchwała Rady miejskiej w sprawie zakupu budynków wystawowych i projekt nabycia panoramy raclawickiej. — 14go: Pogrzeb Lessepsa w Paryżu; sprawa *Banca Romana* w Izbie włoskiej; proces Czyniskiego (Monachium); aresztowania studentów w Warszawie. — 16go: Wiec radykałów ruskich we Lwowie; wieść o testamentie Wiktora hrabiego Baworskiego w Myszkowicach. — 17go: Immatrykulacja uczniów w Uniwersytecie lwowskim; uchwała Rady miejskiej krakowskiej, nadająca obywatelstwo honorowe miastu Krakowa JE. Panu Namiestnikowi; ustawa antywrotowa w parlamencie berlińskim. — 18: Dymisy Hurki; iluminacja Warszawy; proces Dreyfusa (Paryż). — 19go: Sprawa odpoczynku niedzielnego w parlamencie wiedeńskim; wyrok w sprawie aresztowanych podoficerów szkoły artylerji (Berlin). — 20go: Okrucieństwa tureckie w Armenii; pogłoski o reformie ustawy prasowej w Rosyi; zmowa uczniów w Dorpacie; zeznania Ungern-Sternberga (Jaholkowskiego) o spisku w Liège; projekt przedłużenia placu Góluchowskich w Radzie miejskiej; † dr. Ferdynand Zródlowski (Lwów); odroczenie rozpraw Rady państwa. — 21go: Prośba gabinetu Wekerlego o dymisyę. — 22go: Rokowania pokojowe między Chinami a Japonią; jubileusz 50letni złożenia doktoratu przez Antoniego Małeckiego. — 20: Wiadomość o unormowaniu stanowisk 6.000 służby kolei państw.; wieść o ułaskawieniu Krożan; wyrok w sprawie Dreyfusa (Paryż); dymisy dra Wekerlego (Budapeszt); allokucya Leona XIII. o stanowisku Kościoła wobec cywilizacyi. — 24go: Wiadomość o testamentie Wiktora hr. Baworskiego. — 25go: Zjazd socjalistów polskich w Wrocławiu. — 26go: Wieść o dymisy gub. kowieńskiego Klingenberg; wyjazd feldmarszałka Hurki z Warszawy. — 27go: Mianowanie Pawła hr. Szawałowa generał-gubernatorem warszawskim; † Franciszek II., były król Obojga Sycylii (Arco). — 28go: Otwarcie Sejmu galicyjskiego we Lwowie; † Henryk Rodakowski (Kraków). — 30go: Kongres socjalny w Saleburgu. — 31go: Wygaśnięcie obowiązku przyjmowania, monety zdawkowej 20 ct. i 4 ct. w. a.

Koniec kroniki 1894 r.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiąże Karol Ludwik, który po pogrzebie króla Neapolu udał się z Arco wraz z Małżonką Najd. Arcyksiężną Maryą Teresą do Meranu, aby odwiedzić Syna, Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este i w najbliższych dniach powraca do Wiednia, udzielać będzie począwszy od niedzieli 13 b. m. w każdą następną niedzielę przedpołudniem posłuchań dla wojskowych.

O pogrzebie zmarłego króla Obojga Sycylii donoszą dokładniej z Arco: W dniu 3 b. m. od wczesnego rana gromadziły się tłumy na ulicach, które miały przyciągać kondukt pogrzebowy króla Neapolu Franciszka II. Na pogrzebie oprócz licznych delegacyi od rozmaitych Stowarzyszeń, władz cywilnych i wojskowych, byli obecni: Najd. Arcyksiąże Karol Ludwik, hr. Caserta z ohydowymi synami, książe Hohenzollern i książe Zygfryd bawarski, oraz Najd. Arcyksiężka Rainer, Ernest, Otton, Franciszek Salvator, Albrecht Salvator, wielki książe Ferdynand tokański, księżna Parmy i Alençon, którzy postępowali za trumną. W kościele oczekiwały przybycia zwłok: królowa Neapolu z dwiema siostrami, bawieca tu Najd. Arcyksiężna, hrabina Caserta z córkami, hrabina Trani i księżniczka Marya Ludwika koburska, małżonka księcia Ferdynanda bułgarskiego, który wujem był zmarły król. Kondukt prowadził książe biskup Trydentu Valusi, który też odprawił nabożeństwo żałobne w kościele. Po ceremoniach kościelnych odbyła się defilada wojsk pod dowództwem generał-majora bar. Heniksteina przy odgłosie salw działowych z Monte Brione. O godzinie 3 w obecności hr. Caserty i jego synów, wielkiego ks. Ferdynanda tokańskiego, księcia Parmy i neapolitańskich dostojników, spuszczono trumnę do krypty.

Pan Minister handlu hr. Wurmbbrand wyjechał we środę po południu z Wiednia do Stekny, posiadłości Pana Prezydenta Ministrów księcia Alfreda Windisch-Graetza. Jak z Wiednia donoszą, Pan Prezes Ministrów ks. Windisch-Graetz oraz P. Minister handlu hr. Wurmbbrand powrócili wczoraj rano ze Stekny do Wiednia.

Minister *à latere* hr. Juliusz Andrassy wyjechał we czwartek popołudniu z Wiednia do Budapesztu.

Z Pragi donoszą, że konserwatywni czescy właściciele większych posiadłości w dniu 9 b. m. odbyli w pałacu swego przywódcy hr. Karola Boucoufi walne zgromadzenie, na którym będą obradować nad stanowiskiem swojej partyi w obec innych stronnictw Sejmu krajowego ze względu na zbliżające się wybory do Sejmu krajowego.

Sąd w Tryeście skazał za pamiętne zajęcia przed budynkiem municypalnym w dniu 12 listopada, 5 Słoweńców i 1 Włocha na areszt od 8 dni do 3 tygodni, 1 Słoweńca uwolniono.

W sprawie przesilenia gabinetowego w Węgrzech nie mamy dzisiaj do zapisania żadnego ważniejszego szczegółu. W kołach politycznych ban Kroacyi hr. Khuen-Hedervary uważany jest ciągle za nasilniejszego kandydata na stanowisko przyszłego prezydenta ministrów. Ze strony półurzędowej zapewniają, że ban Kroacyi obecnie bardziej niż kiedykolwiek zdecydowany jest zastosować się do ewentualnego zlecenia Monarchy; wśród liberalnego stronnictwa hr. Khuen znajduje wiele uprzejmości i życzliwości, dzięki czemu zadanie jego byłoby bardzo ułatwione. Znaczącym także jest przyjazd do Budapesztu hr. Teodora Pejacsewicza; hr. Pejacsewicz konferował z hr. Khuenem, a powszechnie utrzymują, że w razie, gdyby hr. Khuen pozostał na stanowisku prezydenta węgierskich ministrów, hr. Pejacsewicz zamianowanyby został w jego miejsce banem Kroacyi. Dr. Wekerle bawił przez kilka dni w dobrach swoich w Danos i powrócił do Budapesztu dopiero onegdaj.

W kołach liberalnych silną depresję wywołał wynik onegdajszego wyboru uzupełniającego w lewoczańskim okręgu, gdzie wybrano posłem księdza Zelenyaka. Obliczają, że katolicka partya ludowa zdobyłaby w przyszłych wyborach 60 mandatów, które utraciłby obóz liberalny i skrajna lewica.

Przy głosowaniu na deputowanych do Ziemstwa poznańskiego, które się przed kilku tygodniami odbyło, wybranych zostało 22 Polaków i 20 Niemców, razem tedy 42 deputowanych.

Na tem jednak sprawa się nie skończyła. Albowiem rząd zamianował ze swego ramienia jeszcze 21 deputowanych, uwzględniając zaś głównie Niemców, gdyż zamianował 13 Niemców a tylko 8 Polaków. Tym sposobem ogólna liczba deputowanych podniosła się z 42 na 63. Niemcy mają teraz przewagę, gdyż jest ich wszystkich 33, podczas gdy Polaków tylko 30.

Wszyscy deputowani, tak ci, którzy wyszli z wolnych wyborów, jak zamianowani przez rząd zjadą się 22 stycznia r. b. do Poznania na walne zebranie.

Nowomianowany przy dworze rossyjskim ambasador austro-węgierski, ks. Liechtenstein, po wręczeniu listów uwierzytelniających carowi Mikołajowi na uroczystej audyencyi, przedstawił mu członków austro-węgierskiej ambasady, poczem ambasador i członkowie ambasady przedstawieni zostali także i cesarzowej.

Wskutek pogłosek o nadużyciach w ministerstwie komunikacyi, zarządził car ustanowienie komisji śledczej pod przewodnictwem senatora Tazarcewa.

Dzienniki warszawskie donoszą z Petersburga: Zmiany w składzie osobistym wyższej administracyi na Litwie, uważane według obiegających pogłosek za zupełnie wiarogodne, mają podobno nastąpić w bardzo bliskiej przyszłości.

Cesarz Wilhelm był wczoraj na śniadaniu u kanclerza rzeszy ks. Hohenlohego, poczem odbyła się rada ministrów pod przewodnictwem cesarza.

Przedmiotem zajęcia dzienników są ciągle przyjęcia noworoczne u cesarza Wilhelma. Dowiadują się one, że monarcha w przemowie do generalicyi wskazał na poważne niebezpieczeństwa, grożące jednak nie od zewnątrz lecz wyłącznie wewnętrznego nieprzyjaciela. Najsukuteczniejszym zaś środkiem przeciw takiemu nieprzyjacielowi, którego powiedzie się pokonać z Bożą pomocą jest silna armia.

Cesarz potrafił także mimochodem o ostatnie wypadki we Francyi, a mianowicie o sprawę Dreyfusa, tudzież podniósł znakomite sukcesy broni japońskiej w walce z Chinami. Japończycy przygotowywali się pracowicie przez długie lata do wojny. Ich waleczność i wytrwałość budzą zasłużony podziw.

Sesya parlamentu niemieckiego rozpoczęła się w dniu 8 b. m., a Sejmu pruskiego w d. 15 b. m.

Obiegają znowu pogłoski o ustąpieniu prezydenta parlamentu Lewetzowa, stronnictwo jednak zachowawcze zachęca go do pozostania na stanowisku.

Nordd. Allg. zapewnia, że rząd rzeszy nie pragnie żadnego zatargu z parlamentem, że dąży raczej do tego, aby utworzyć szeroką dla swej polityki podstawę z konserwatywistów, narodowych liberałów i centrum. Projekt przeciw przewrotowi nie stanowi też dostatecznego powodu do zatargu. Z drugiej strony znowu zapewnia wymienione pismo, iż rząd całej użyje energii, aby wyjaśnić kwestye, czy niemiecka idea państwowa ma utrzymać charakter monarchiczny i czy wolno nadużywać przepisów konstytucyjnych.

W dobrze poinformowanych kołach berlińskich utrzymują, że następcą hr. Szawałowa na posadzie ambasadora w Berlinie będzie generał Obruczew. Natomiast dzienniki petersburskie podają wiadomość, wedle której kandydatami na stanowisko ambasadora berlińskiego są: r. t. hr. Murawiew, obecnie poseł w Kopenhadze, oraz generał adjutant Richter, zarządzający główną kwaterą carską.

Z Sofii telegrafują do *Fremdenblattu*, że uchwała aresztowania Stambułowa wywarła w szerokich kołach jak najgorsze wrażenie. Konsulowie kilku mocarstw poczynili rządowi w słowach dobitnych swe przedstawienia.

Tocząca się przed trybunałem sądowym w Belgradzie rozprawa sądowa przeciw Simie Djakowiczowi i jego współnikom o zamiar otrucia króla Aleksandra zakończyła się przedwczoraj. Wyrok ogłoszony będzie dnia 12 b. m., równocześnie z wyrokiem na Cebinaeza.

Według prywatnych i dotąd niepotwierdzonych doniesień z Rzymu, król Humbert powziął już decyzję co do zarządzeń, zmierzających do rozwiązania obecnej sytuacji. Oto w połowie stycznia ogłoszone będzie zamknięcie bieżącej sesyi parlamentarnej. Równocześnie jednak przyjmie król dymisy gabinetu Crispiego, a utworzenie ministerstwa powierzy jednemu z senatorów. Ministrowie Boselli i Sonnino pozostaną w nowym gabinecie na dzisiejszych swoich stanowiskach a minister Saracco zamieni tylko tekę, którą obecnie dzierży, na inną. Nowe ministerstwo, stosownie do swego zapatrywania, albo zwoła Izbę na nowo, albo też rozwiąże ją i rozpocznie bezzwłocznie nowe wybory. Dzienniki rzymskie powtarzają interview jednego z dziennikarzy z Rudinim, którego nadziejom i oczekiwaniom takie rozwiązanie przesilenia zapewne najmniej odpowiada. Rudini tłumaczy się przed zarzutem, że zanadto prędko, a nawet zupełnie niepotrzebnie podał rękę obozowi radykalnemu i doprowadził do koalicyi opozycyjnej przeciwko Crispiemu. Rudini twierdzi, że „chodziło mu o zasady konstytucyjne i honor parlamentu, i że w niczem nie sprzeniewierzył się swoim zasadom liberalnym. Crispi chciał dyktaturą zastąpić władzę parlamentu i gwałtownie chciał podtrzymać swoją dobrą sławę. Postępowanie ręką w rękę ze wszystkimi, którzy chcieli zapobiedz tej hańbie, było obowiązkiem honoru; i nie ten sojusz musi być nazwany potwornym, ale ten, w którym łączą się oszuści z oszukanymi, zwolennicy konstytucyi z jej gwałcicielami“. Cokolwiek będzie, zapowiada Rudini, że pod żadnym warunkiem nie zaniecha walki ze wszystkimi, którzy nadużywają patriotyzmu dla brudnych celów, i jest pewny, że odniesie w końcu zwycięstwo.

Według *Polit. Coresp.* Rada ministrów włoskich dopiero około połowy b. m. poweźmie uchwały co do propozycyi jakie ma przedłożyć królowi w kwestyi wyjaśnienia obecnej sytuacji wewnętrznej.

Sąd włoski w San Remo skazał przy końcu listopada z. r. kapitana francuskiego Romaniego za szpiegowstwo na 14 miesięcy więzienia i 1.200 franków kary. Skazany odwołał się od tego wyroku do sądu apelacyjnego w Genui, a dzienniki francuskie wyrażały przekonanie, iż sąd apelacyjny uwolni kapitana, który, jak one utrzymują, już dla tego samego nie mógł być uważany za szpiega, że znajdował się na terytorjum włoskim w mundurze, zdradzającym jego charakter. Sąd apelacyjny w Genui jednakże potwierdził niedawno wyrok pierwszej instancyi, nie zmieniając kary.

Lord Randolph Churchill, według zapatrywania lekarzy, ma się obecnie o tyle lepiej, iż nie zagraża życiu jego bezpośrednio niebezpieczeństwo Stan jego zdrowia jest jednak zawsze bardzo poważny.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 stycznia. Najj. Pan mianował naczelnego inżyniera Tonceur'a radcą budownictwa *extra statum* w Ministerstwie spraw wewnętrznych oraz nadał mu tytuł i charakter starszego rady budownictwa.

P. Minister oświaty mianował suplenta w II gimnazjum we Lwowie, Gustawa Lett-

nera, rzeczywistym nauczycielem w tymże zakładzie.

Wiener Zig. ogłasza ustawę o ustanowieniu komisji celem przeprowadzenia rewizyi katastru podatku gruntowego.

Wiedeń, 5 stycznia. Słychać, że Najj. Pan uda się dzisiaj wieczorem do Buda-pesztu.

Wiedeń, 5 stycznia. (Telegram pryw.) Według *Fremdenblattu* obejmować będzie najbliższe mianowanie nowych członków Izby panów, około 18. Liczba polskich członków nie będzie zmniejszona. Rozstrzygnięcie nastąpi zapewne przed zebraniem się parlamentu. Dotychczasowy stosunek 3 grup, mianowicie: stronnictwa konstytucyjnego, prawicy i stronnictwa środka pozostanie niezmienny.

Sofia, 5 stycznia. Wczoraj przybył tu Cankow. Tłum odprowadził go z kolei w tryumfie do cerkwi, gdzie odprawiano nabożeństwo, z powodu rocznicy oswobowienia Bułgarii.

Następnie udał się tłum przed mieszkanie Karawełowa, dopiero co wypuszczonego z więzienia.

Sofia, 5 stycznia. W procesie przeciw Ilji Giorgiewiczowi, który pierwotnie jako morderca Bełczewa został skazany, a następnie przez sąd apelacyjny uwolniony, nabrał sędzia śledczy przeświadczenia, że w zamordowaniu Bełczewa miał współdziałał także Stambułow. Sędzia śledczy oddał akta tego procesu ministrowi wojny, który polecił zarządzić nowe śledztwo. W razie gdyby poszlaki winy Stambułowa były obciążające — sprawa przyjdzie przed sąd przysięgłych. Stambułowa dotychczas nie aresztowano; aresztowanie mogłoby nastąpić tylko na zarządzenie sądu cywilnego.

Bruksela, 5 stycznia. Na konferencyi klubu prawicy w sprawie aneksyi państwa Kongo przez Belgię, oświadczył prezydent ministrów, że aneksya nie natrafia na żadne przeszkody ze strony innych mocarstw, i że sprawą tą będzie mogła Izba deputowanych zająć się w lutym.

Paryż, 5 stycznia. Minister marynarki Faure postanowił nie przyjąć kandydatury na prezydenta Izby.

Paryż, 5 stycznia. Dzisiaj o godzinie 9 rano nastąpiło ua dziedzińcu szkoły wojskowej przy ogromnym napływie publiczności zdegradowanie zasądzonego na dożywotnią deportacyę kapitana Dreyfusa, który do ostatniej chwili zapewniał o swej niewinności. Tłum wołał bezustannie: „Śmierć zdrajcy!“ Gdy Dreyfusa przeprowadzano przed frontem wojska, a on jeszcze raz zapewniał o swej niewinności, wołali oficerowie: „Śmierć Judaszowi!“ Dreyfus, słysząc to, wyprostował się i przybrał groźną postawę. Straż jednak otoczyła go i odprowadziła do więzienia. Zresztą nie zaszło nic godnego uwagi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 stycznia 1895, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 406.35, Akcye kolei państwowej 397.25, Akcye tytoniowe —, Anglo-austryackie 180.25, Unionbank —, Akcye kolei Karola Ludwika —, Południowa 106.—, Renta papierowa —, Akcye banku dla krajów koronnych 278.40, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 96.75, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1892 97.—, Napoleondor —, Rubel papierowy —, 4-prc. węgierska renta złota —, za 100 marek 60.82. Usposobienie silne.

Wiedeń, 5 stycznia 1895 r. godz. 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 100.50, Węgierskie akcye kredytowe 496.50, Akcye anglo-austryackie 180.75, Akcye banku Union 314.75, Akcye kolei Karola Ludwika 217.50, Akcye kolei Północnej 348.—, Akcye kolei Południowej 106.—, Losy tureckie 72.90, Akcye kolei państwowej 397.25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293.50, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 97.60, Wiedeńskie losy komunalne 173.50, Akcye tytoniowe 230.—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97.—, Akcye kolei Elbetal 273.50, Akcye banku dla krajów koronnych 278.50, 4-prc. węgierska renta złota 123.75, Akcye banku związkowego 154.70, Rubel papierowy 133.50, Węgierska renta papierowa 98.70, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 4 stycznia 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 15.70 do 15.90 zł. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 6.62 do 6.64 zł. Berlin: pszenica na styczeń 139.75 do — zł., żyto — do — zł., spirytus 31.90 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 43.60 fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowicki.

Buch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		Z Lwowa odchodzi:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	z	do	z	do		z	do	z	do
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2:32	5:25	9:00	6:10	9:00	2:24	10:10	4:50	10:35
Z Warszawy	—	5:25	9:00	6:10	9:00	—	10:11	4:50	6:55
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	9:00	—	—	—	10:10	—	6:55
Z Muszyny-Kryniczy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9:00	—	—	—	—
Z Muszyny - Kryniczy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 21/6 do włącznie 15/8)	—	5:25	—	—	—	—	—	4:50	—
Z Muszyny-Kryniczy p. Stryj	—	—	8:34	12:10	—	—	—	—	7:10
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6:10	—	—	10:10	4:50	—
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. główny)	2:12	9:29	9:10	5:45	—	6:08	2:44	9:40	10:20
Z Podwoleczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1:58	9:13	8:45	5:19	—	6:22	2:55	10:04	10:47
Z Suczawy	9:40	—	7:37	12:27	6:35	6:15	—	10:15	10:30
Z Kimpolunga	9:40	—	7:37	—	6:35	—	—	—	2:55
Z Radowice	9:40	—	7:37	—	6:35	—	—	—	—
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9:40	—	—	—	6:35	6:15	—	—	10:30
Z Nowosielicy	9:40	—	—	—	6:35	—	10:15	—	10:30
Z Słobody rungurskiej kopalni	9:40	—	—	—	6:35	6:15	—	—	—
Z Husiatyna przez Halicz	9:40	—	7:37	—	—	6:15	—	10:15	10:30
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12:27	—	6:15	—	—	2:55
Z Bełzca, Sokala Jaros.	—	—	—	4:45	—	—	—	9:16	—
Z Sokala	—	—	7:48	4:45	—	—	—	5:40	9:50
Z Ławocznego (Pesztu Miskolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	8:34	12:10	—	—	—	9:40	7:10
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	—	2:02	—	—	—	9:50	7:10
Z Skolego i Stryja	—	—	—	8:47	—	—	—	3:05	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czeionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12.00 czas średnio-europejski = 12.36 czas lwowski.

W biurze informacyjnym c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnym ces. kr. austriackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja L. 3, Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formie kieszonkowej. Informacje w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Objawszy z dniem dzisiejszym we własny zarząd

HOTEL EUROPEJSKI

(we Lwowie, plac Maryacki) mamy zaszczyt polecić go względem wielce Szanownej P. T. Publiczności, zapewniając, że usilnem naszym staraniem będzie wszelkim wymaganiom zadoseć uczynić. Z wysokim poważaniem
Albert Szkowron i Spółka.
właściciele hotelu europejskiego.
Pokoje od 80 ct. począwszy. 57

Specjalista chorób kobiecych i akuszer dr. Bogumił Zawadil

sekundaryusz szpitala powszechnego
b. lekarz na klinice prof. Madurowicza w Krakowie
i prof. Czyżewicza we Lwowie, ordynuje od g. 3—5
popoł. ul. Chorążczyzna l. 12. 1216

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła

dr. J. Reinhold

mieszka obecnie przy ul. Sykstuskiej l. 21.

Specjalista chorób gardła, nosa i płuc

dr. Kazimierz Trzcieniecki

b. sekundaryusz dr. Schröttera, 1114
ul. Kopernika l. 14, II. piętro,

Wystawy i Muzea.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dniu powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— Muzeum imienia Działuszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

August Schellenberg i Syn

we Lwowie,

dom bankowy i kantor wymiany.

152

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja”. Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł.1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 5 stycznia 1895.

	placą	žadają
1. Akcyje za sztukę.	zł. ct.	zł. ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216 —	219 —
Banku hip. lwow.-czern.-jas po 200 zł. wa.	291 50	294 50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440 —	450 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	215 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hip. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 10	101 80
„ „ 5 pr. w. a.	—	—
„ wylosowane z 10 pr. premią	110 20	110 90
Banku hip. 4 1/2 pr. los. w 50 l.	100 —	100 70
Banku kr. 4 1/2 pr. w. a. los. w 50 l.	100 60	101 20
„ „ 4 1/2 pr. w. a. „ w 57 l.	96 80	97 50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. 1. emis.	98 20	98 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41 1/2 lat	97 50	98 20
4 pre w. a. los. w 56 l.	97 30	98 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2 1/4 pr. w. a.	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	97 45	98 65
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	101 70	—
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102 —	102 70
Komunalne Banku kraj. 5 1/2 II. em.	105 50	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. „	100 —	100 70
Pożyczki kr. 4 1/2 pr. w. a. „	96 30	97 —
„ „ 4 1/2 „ „ „	96 50	97 20
Losy miasta Krakowa	27 —	29 —
„ „ Stanisławowa	45 —	49 —
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 83	5 93
Napoleonor	9 52	9 93
Półimperyal	10 10	—
Rubel rosyjski srebrny	1 30 —	1 34 —
„ „ papierowy	1 33 —	1 34 —
100 marek niemieckich	60 60	61 20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 stycznia 1895.

	placą	žadają
Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.55	100.75
lut-y-sierpień	100.50	100.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.50	100.70
kwiecień-październik	100.45	100.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4pr.	148.50	150.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5pr.	153 —	157 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.60	162.60
„ „ 1864 po 100 zł.	197.—	—
„ „ 1864 po 50 zł.	197.—	—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	—
Listy zast. domen. państw po 120 zł. 5 pr.	161.20	162 20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124.45	124.65
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	99.70	99.90
2. Obligacje. indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—	—
Galicyi	—	—
Niższej Austrii	109.75	—
Siedmiogrodu	—	—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	97.50	98.50
3. Akcyje.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	179.60	180.30
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	402.—	402.50
Niższ-austr. tow. eskont. po 500 zł.	810.—	815.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. banku d. h. i prz. 4 zł. 200 wpl. 40pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	276.—	276.40
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1040.—	1046.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—	—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	530.—	534.—
Kol. Cesarz. Elzbiety po 200 zł. mk.	—	—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—

	placą	žadają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3470.—	3490.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—	—
Lwów-Czer. kol. I po 200 zł. a. w.	293.—	295.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	202.69	293.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	206.26	207.23
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6pr.	—	—
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. w złoście w 50 l.	124.25	125.25
Powz. austr. zakł. kr. ziem. 4 pr. a. w. w 50 l.	98.70	99 50
„ „ „ 3 pr.	116.30	116.60
„ „ „ 3 pr. em. 1889	117.50	118.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6pr.	—	—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—	—
„ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	98.50	—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	98.50	—
„ „ „ „ po 4 1/2 pr. w	98.26	98.75
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. w 51 1/2 l.	100.85	101.—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisji	—	—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	102.50	103.50
Banku aust. węg. 4 1/2 pr.	101.50	102.50
Węg. Zakł. kred. ziem. ake. w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4 1/2 pr.	100.60	101 40
„ „ „ „ w 41 l. wyl.	—	—
po 4 pre.	96.—	96.90
5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—	—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—	—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4 1/2	101.—	102.—
„ „ „ „ po 100 zł. „ 1887	101.60	102.10
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4 1/2 pr.	—	—
detto (Jarosław-Sokal)	—	—

	placą	žadają
Kol. Gal. Lwów-Czer.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.20	93.—
„ „ „ z r. 1884	98.30	99.30
„ „ „ z r. 1866	—	—
„ „ „ z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	107.65	108.65
Węg. regulacja Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.—	143.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	192.50	200.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Tow. żegl. p. na Dunaju po 100 zł. mk.	149.—	151.—
Keglewicza po 10 zł. m. k.	—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	—	—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—	—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.75	63.—
Paliego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. węg. po 5 zł.	11.90	12.20
Fundacja szpitala Areyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	70.70	71.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	72.50	74.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	149.—	151.—
„ „ „ po 50 zł. a. w.	—	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—	—
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	—	—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—	—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—	—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	124.25	124.55
Paryż	49.40.	49.45.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.86.—	5.89.—
„ pełnej wagi	5.83.—	5.65.—
Korona	—	—
20-frankówka	9.87.5	9.88.5
Rosyjski półimperyal	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—

DZIEŃNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 2457 [83 1—3]
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Alty Keilowej w kwocie 219 zł. z pn., 800 zł. z pn., 85 zł. z pn. etc. odbędzie się w gmachu tegoż sadu dnia 13 lutego 1895 i dnia 20 marca 1895 zawsze o godzinie 10 rano sprzedaż przez publiczną licytację następujących nieruchomości Jana Bajorka własnych:
1. połowy realności lwh. 14 ks. grunt. gm. kat. Wólka dulecka,
2. realności lwh. 316 ks. gr. gm. kat. Dulecka wielka,
3. połowy realności lwh. 198 ks. grunt. gm. kat. Radomyśl,
4. połowy realności lwh. 199 ks. grunt. gm. kat. Radomyśl,
5. połowy realności lwh. 200 ks. grunt. gm. kat. Radomyśl,
6. połowy realności lwh. 201 ks. grunt. gm. kat. Radomyśl.

Cena wywołania wynosi: nieruchomości pod 1) kwotę 797 zł. 36 ct., wadium kwotę 79 zł. 74 ct. nieruchomości pod 2) kwotę 150 zł., wadium kwotę 15 zł., nieruchomości pod 3) kwotę 75 zł., wadium kwotę 7 zł. 5 ct.; nieruchomości pod 4) kwotę 350 zł., wadium kwotę 35 zł.; nieruchomości pod 5) kwotę 50 zł., wadium kwotę 5 zł.; nieruchomości pod 6) kwotę 90 zł., wadium kwotę 9 zł. w. a.
Warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Orliński w Radomyślu.
Radomyśl, 30 października 1894.

L. 14082 [73 1—3]
W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 lutego 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 marca 1895 nawet poniżej takiej licytacja realności według wyk. hip. l. 288 gminy kat. Słoboda konkolnicka Antoniego, Marcelego i Józefa Pieli-chowskich własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi

we Lwowie pto reszty 99 zł. 36 ct. z pn.
Cena wywołania 700 zł.
Wadium 70 zł. w. a.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Albina Lehmana w Bursztynie.
Bursztyn, 25 listopada 1894.

L. 6461 [8447 1—3]
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem

L. 12471 [31 2-3]

Dnia 12 lutego 1895 i 12 marca 1895 odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 4 księgi gr. gminy Kąty objętej Jana Górala syna Jana własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytu włościańskiego w likwidacji we Lwowie celem zaspokojenia 21 rat po 24 zł. z pn. Cena wywołania 9272 zł. Wadyum 927 zł. 20 ct. Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądane można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku. C. k. Sąd powiatowy. Brzesko 28 listopada 1894.

L. 18690 [8367 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Antoniego Reissenzahna w kwocie 225 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym w dniach 14 lutego i 28 lutego 1895 każdym razem o godzinie 9 przed południem w biurze nr. 15 egzekucyjna sprzedaż wierzytelności Scheindli Welednikowej w kwocie 4690 zł. z pn. zahipotekowanej na 7/16 częściach realności pod lk 132/137 w Tarnopolu położonej wedle wyk. hip. l. 907 Abrahama Izaka Welednikera względnie tegoż masy rozbiorowej własnych, pod następującymi warunkami:

Wadyum wynosi 469 zł. Cena wywołania 4690 zł. Sprzedaż poniżej ceny wywołania nastąpi dopiero na drugim terminie. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych został ustanowiony adw. dr. Weisstein ze substytucją adw. dr. Horowitza. Tarnopol, 24 listopada 1894.

L. 8754 [8495 2-3]

W dniach 15 lutego 1895 i 15 marca 1895 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności w księdze grunt. dla gminy katastralnej Stare Bohoroczany a to połowy posiadłości wedle whl. 809 i całej posiadłości wedle whl. 810 ks. gr. gm. kat. tejże gminy na Hawryła Reszytyła jako własność zapisanych w celu ściągnięcia należności w kwocie 98 zł. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 129 zł. Wadyum 12 zł. 90 ct. Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takiej takiej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze. C. k. Sąd powiatowy. Bohoroczany, 14 grudnia 1894.

L. 10728 [58 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 26 zł. 16 ct., 26 zł. 9 ct., 26 zł. 2 ct. i 270 zł. 71 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 118 w Dyniskach położonej wyk. hip. l. 88 i 107 ks. gr. gminy kat. Dyniska objętej dłużnika Justyna Trusz, tudzież wyk. hip. l. 145 ks. grunt. tejże gminy Abrahama Majera Beer własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim księstwem Krakowskim dnia 20 lutego 1895 i dnia 21 marca 1895 każdym razem o godz. 10 rano przedsięwzięta zostanie.

Cenę wywołania realności whl. 88 stanowi suma 800 zł. a. w., realności wyk. hip. l. 107 suma 150 zł. z., zaś realności wyk. hip. l. 145 suma 50 zł. w. a. Wadyum wynosi 10 pre. ceny wywołania. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz w Uhnowie. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze. Uhnów, 10 grudnia 1894.

L. 19568 [8366 2-3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 100 zł. w. a. z pn. na rzecz Esry Barala odbędzie się dnia 21 lutego i 21 marca 1895 o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Nechemiasza Pelza własnej, pod l. sp. 359 a) w Tarnopolu położonej, wyk. hip. l. 612 gminy Tarnopol objętej. Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie wynosi 276 zł. 92 ct. Wadyum 27 zł. 69 ct.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 19 lutego 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. dr. Mantla a pana adw. dr. Weissteina zastępcą tegoż. Tarnopol, 1 grudnia 1894.

L. 9064 [8614 2-3]

W tutejszym Sądzie odbędzie się o go dzinie 10 rano w dniach 27 lutego 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 marca 1895 nawet poniżej takiej licytacja 1/3 niewydzielonej części z połowy realności pod l. d. 17 w Bolechowiu położonej według wyk. hip. 14 gm. kat. Bolechów dawniej wedle libr. Dom. I pag. 33/29 n. b. har. Chaskla Gottesmanna a obecnie wedle Dom. I pag. 65 n. 9 har. Henci Gottesmann, Pinkasa Kreppla, Ruchli Kreppl i Abrahama Gottesmanna własnej na rzecz Józefa Friedländera pto 450 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 1130 zł. 66 ct. w. a., wadyum 113 zł. 6 ct. wa. Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. Dra Rabinowicza w Bolechowiu. C. k. Sąd powiatowy. Bolechów, dnia 18 października 1894.

L. 2257 [17 2-3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Dra Hugona Zapalowicza w kwocie 100 zł. z pn. w dniu 19 lutego 1895 i 20 marca 1895 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż a) realności lwh. 161 w Gaju Teresy i Piotra Ozogów własnej, b) realności lwh. 97 w Chorowicach c) lwh. 104 w Chorowicach, d) 1/6 części realności lwh. 170 w Gaju Teresy Ozogowej własne.

Cena wywołania wynosi dla realności a) kwotę 750 zł., wadyum 75 zł., dla realności b) 380 zł., wadyum 38 zł., dla realności c) 250 zł., wadyum 25 zł., dla części realności d) 19 zł. 37 ct., wadyum 2 zł. Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dzikowski w Skawinie. Skawina, 20 października 1894.

L. 3112 [16 2-3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce, o to rat pożyczki w kwocie 250 zł. z pn. w dniu 19 lutego 1895 i 20 marca 1895 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż a) realności lwh. 104 w Chorowicach Teresy Ozogowej własnej i b) realności lwh. 161 w Gaju Piotra i Teresy Ozogów własnej.

Cena wywołania dla realności a) kwota 250 zł., dla realności b) kwota 750 zł. Wadyum 25 i 75 zł. Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adwokat Dzikowski w Skawinie. Skawina, 10 października 1894.

L. 8599 [57 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 35 zł. 61 ct. aw. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lkons. 539 w Uhnowie położonej wyk. hip. l. 730 ks. gr. gm. kat. Uhnów objętej dłużnika Berla Liebera, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji na rzecz Wysokiego Skarbu dnia 27 lutego 1895 i dnia 28 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwzięta zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 51 zł. Wadyum wynosi 5 zł. 10 ct. aw. Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Julian Celewicz z Uhnowa. Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze. Uhnów, 1 grudnia 1894.

L. 11507 [8628 2-3]

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Jędrzejowi Boryslawskiemu i innym o 200 zł. odbędzie się w tutejszym Sądzie o godzinie 10 rano dnia 5 lutego 1895 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 marca 1895 także poniżej takiej przymusowa licytacja realności dłużników w Hnilezce położonych, wykazami hipotecznymi l. 75, 76, 77, 78 i 79 ks. gr. gm. kat. Hnilezce objętych. Cena szacunkowa oraz wywołania 766 zł. w. a.

Wadyum 76 zł. 60 ct.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i protokół opisaną przynależności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. dr. Kazimierza Pawlikowskiego adwokata w Podhajcach.

C. k. Sąd powiatowy. Podhajce, 21 października 1894.

L. 53950 [8592 2-3]

W c. k. Sądzie powiatowym delegowanym miejskim dla spraw cywilnych w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Pulchnego w kwocie 300 zł. z pn. w dniu 12 lutego 1895 i dnia 26 marca 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym l. 16 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Czarnawies dłużniczki Julii z Pazurków Bętkowskiej własnej, tudzież realności objętej wykazem hipotecznym l. 88 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Czarnawies dłużnika Franciszka Bętkowskiego własnej.

Obie te realności będą razem sprzedane. Cena wywołania wynosi 3550 zł. w. a. Wadyum 355 zł. Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Doboszyński, zastępcą adw. dr. Kuleżyński oba w Krakowie. Kraków, 31 listopada 1894.

L. 2297 [14 2-3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia „Wzajemna Pomoc” w Podgórzu w kwocie 45 zł. z pn. w dniu 22 lutego 1895 i 29 marca 1895 każdym razem o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż a) 1/4 części realności lwh. 27 w Koberzynie, Józefy Piekarczykowej własnej, b) realności lwh. 12 w Koberzynie Józefa Zaraski własnej.

Cena wywołania wynosi dla realności a) 212 zł. 50 ct., wadyum 22 zł., dla realności b) 1695 zł., wadyum 170 zł. Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie. Skawina, 20 września 1894.

L. 2417 [15 2-3]

W c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc” w Podgórzu w kwocie 45 zł. z pn. w dniu 22 lutego 1895 i 29 marca 1895 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 170, 533 połowy realności lwh. 307 w Skawinie realności lwh. 138 w Rzozowie Jana Pułaja własnych i 1/3 części realności lk. i lwh. 70 w Rzozowie Jakóba Lupy własnej.

Cena wywołania wynosi dla realności lwh. 170 w Skawinie 114 zł., wadyum 12 zł., dla realności lwh. 533 w Skawinie 101 zł., wadyum 11 zł., dla realności lwh. 307 w Skawinie 140 zł., wadyum 14 zł., dla realności lwh. 138 w Rzozowie 112 zł., wadyum 12 zł., dla 1/3 części realności lwh. 70 w Rzozowie 530 zł., wadyum 54 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany adw. Dzikowski w Skawinie. Skawina, 20 października 1894.

L. 9630 [56 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 137 zł. 27 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Chaima Hochmana i Herscha Dawida w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości wyk. hip. l. 78 gminy Petranka objętej dłużników Tymka i Hafii Łudczynów własnej, na dniu 28 lutego 1895 i 28 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 25 zł. Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Bernard Wittlin z Kałusza. Kałusz, dnia 15 sierpnia 1894.

L. 6316 [8268 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce w kwocie 20 zł. 27 ct. w dniach 28 lutego 1895 i 21 marca 1895 w sądzie o godzinie 10 rano realność pod lk. 7 w Wieliczce lwh. 7 ks. grunt. gminy Wieliczki objęta, przez publiczną licytację sprzedaną będzie. Cena wywołania wynosi 1433 zł. 83 ct. Zakład 143 zł. 38 ct. Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy, oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądane można w registraturze sądu. O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas

doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 12 kwietnia 1893 do hipoteki weszli do rąk c. k. notaryusza p. Kazimierza Przychociego w Wieliczce.

Wieliczka, 25 sierpnia 1894.

L. 25507 [60 2-3]

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości że w celu zniesienia współwłasności realności lwh. 113 ks. gr. Strusiny do masy spadkowej Maryanny Kosińskiej, Józefa Kosińskiego i spółników własnej, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 8 lutego i 8 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1467 zł. 27 ct. aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie. W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę. Wadyum przy licytacji złożyć się mające wynosi 150 zł. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego. Tarnów, dnia 27 grudnia 1894.

L. 12136 [8566 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Solotwinie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Wysokiego Skarbu Państwa przeciw Lei Vogel pto 10 zł. i 10 zł. wa. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. 1434 gm. kat. Solotwiny objętej w dwóch terminach dnia 28 lutego 1895 i dnia 28 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem, w których realność ta przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, w drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1316 zł. Wadyum 131 zł. 60 ct. Resztę warunków przejrzeć można w ts. archiwum. Solotwina, 26 listopada 1894.

Ч. 8003 [8622 3-3]

Ц. к. Судъ повѣтовій въ Львовѣ въ закладъ, що въ цѣнѣ стагнена квоти 79 зар. 90 ко спр для Ошого роляничо кредит. Заведена въ Галици и Бковини въ лѣквѣдаціи, бѣде са въ днахъ 1 на 28 сѣчня и 2 на 4 марта 1895 о годинѣ 10 передъ полд. примусова продажъ 6/12 частей реальности вик. гип. ч. 571 и цѣлѣ реальности вик. гип. ч. 573 книгъ гр. гром. Рогозничобратихъ а наследниковъ ел п Федька Балака а то Пацки, Каски, Рвски, Юстини, Бекти и Григорія Балаковъ власнихъ съ тмѣ, що на першомъ термѣнѣ реальности тин только за нн выше цѣни оцѣнена, а на другомъ термѣнѣ также и ниже цѣни оцѣнена однакъ не ниже 1/3 части оцѣнена прода ни вѣдѣтъ.

Ц. к. Судъ повѣтовій. Львовѣ, 13 вересня 1894.

L. 14870 [38 3-3]

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisana dnia 23 stycznia 1895 dnia 8 lutego 1895 zawsze o godz. 11 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majątności objętej wyk. hip. 901 gm. kat. Sokala dłużników Gabryela i Reisl z Dachów Kellmanów własnej celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Jugenda w kwocie 700 zł. z pn. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majątności w ilości 2600 zł.

W pierwszym terminie nabyć można tę majątność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże. Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Pawłowski. Sokal, dnia 5 grudnia 1894.

L. 9061 [37 3-3]

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 18 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 marca 1895 nawet poniżej takiej licytacja realności według wyk. hip. 408 księgi grunt. gminy kat. Radymno Jana Zacharyasiewicza własnej na rzecz Leopolda Krzyżanowskiego cessionaryusza Anny Zabiegło pto 130 zł. z pn. Cena wywołania 1665 zł. Wadyum 166 zł. 50 ct. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze, dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Radymnie p. Janickiego. Radymno, dnia 7 listopada 1894.

L. 7153 [40 3-3]
C. k. Sąd w Tłustem ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzać będzie publicznie przynusową sprzedaż realności, w Karolówce położonej, według wykazu hip. 154 teje gminy dłużnika Hryńka Tellara własnej, na zaspokojenie pretensyi Abrahama Gärtnera kwocie 17 zł. z pn. dnia 31 stycznia 1895 i 28 lutego 1895, każdorazowo o 10 rano.
Cena wywołania 63 zł.
Wadyum 13 zł.
Reszta warunków do przejrzania w tusądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Kronika w Tłustem.
Tłuste, 10 września 1894.

L. 12931 [74 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się w dniach 28 stycznia i 25 lutego 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności w Wilkowicach położonej wedle lwh. 427 gm. Wilkowice objętej dłużniczki Anny Szkaradnikowej własnej.
Cena wywołania stanowi kwota 1000 zł. a. w.
Wadyum 100 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Aronsohn.
Biała, dnia 3 grudnia 1894.

L. 17800 [62 1-3]
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwolona została w celu ściągnięcia kwoty 104 zł. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużnika Prokopa Malicza Petra względnie tegoż spadkobierców własnej w Kołomyi pod nr. 556 położonej wyk. hip. l. 536/II. objętej w dwóch na dzień 31 stycznia i 7 marca 1895 każdym razem na godzinę 10 przed południem w B. 6 wyznaczonych terminach, że pomieniona połowa realności na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 262 zł. 50 ct., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie kwotę 26 zł. 25 ct. do rąk komisji licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którzyby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Staubera został ustanowionym wreszcie, że akt oszacowania i mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.
Kołomyja, 3 grudnia 1894.

L. 13083 [76 1-3]
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 24 stycznia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 25 lutego 1895 nawet poniżej takowej licytacja 5284 części realności pod lk. 6 w Gródku położonej, według wyk. hip. 2046 gm. kat. mista Gródka objętej, własność masy spadkowej Aszera Bluma a względnie tegoż prawonabywców Scheindli Drillich, przedtem Michała Fiszkiewicza własnej, na rzecz Samuela Bluma pto 300 zł. z pn.
Cena wywołania 2367 zł. 20 ct.
Wadyum 236 zł. 72 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Antoniego Arnolda i Abrahama Billig i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Adolfa Henzega w Gródku.
Gródek, 2 listopada 1894.

L. 6272 '8161 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 zł. a. w. z pn. odbędzie się dnia 4 marca 1895 i dnia 18 marca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytację realności pod l. 78 w Inwałdzie położonej dłużników Floryana i Elżbiety Gretków własnej.
Cena wywołania 1271 zł. 63 ct.
Wadyum 127 zł. 16 ct.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Jan Malec adw. w Andrychowie.
Andrychów, 2 października 1894.

L. 7579 [8370 1-3]
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 400 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 4 marca 1895 i dnia 18 marca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez

licytację realności pod lwh. 112 i 1/2 realności lwh. 327 w Sulkowicach położonych dłużnika Tomasza Chmiela własnych.

Cena wywołania stanowi dla realności lwh. 112 wraz z fundus instruktus kwota 959 zł. 18 ct., dla 1/2 realności lwh. 327 kwota 26 zł. 56 ct.
Wadyum 10 pr. ceny szacunkowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Malec.
Resztę warunków licytacji i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Andrychów, 20 listopada 1894.

Upadłości.

L. 14193 [6 3-3]
C. k. Sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że ustanowił stałym zawiadowcą masy rozbirowej Nuchima Holzmana adwokata Dr. Justyna Witza a jego zastępcą Szymona Dische kupca, obydwoh zamieszkałych w Samborze.
Sambor, 24 listopada 1894.

L. 47756 (59 2-3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Izraela Dawida Schiffa kupca w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. Radę sądu krajowego Dra Sarego a tymczasowym zarządcą masy pana Dra Ichheisera Michała z substytucją pana Dra Mandelbauma Maurycego.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 14 stycznia 1895 przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20 lutego 1895 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 13 marca 1895 o 10 godz. rano w biurze komisarsza konkursowego oznaczonym pod l. 18 wywierzycielni i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufaniu pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarsza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałyby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.
Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 31 grudnia 1894.

L. 21635 (47 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mojżesza Naglera nieprotokołowanego handlarza skór w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. sekretarza Rady p. Dra Schora a tymczasowym zarządcą masy p. adwok. Dr. Mantla.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 10 stycznia 1895 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym wypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20 lutego 1895 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym, lub też u komisarsza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej

dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 7 marca 1895 o godzinie 10 z rana w biurze komisarsza konkursowego oznaczonym wywierzycielni, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego, wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by zostały.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 25 grudnia 1894.

L. 3 [71]
Komisarz konkursowy masy rozbirowej Abrahama Begleitara, wyznacza termin do dodatkowej likwidacyi na dzień 18 lutego 1895 o godzinie 10 przedpołudniem w tus. Sądzie obwodowym biurze VI i zaprasza na takowy wszystkich wierzycieli konkursowych.

Komisarz konkursowy.
Sambor, 10 grudnia 1894.

L. 60986 [91 1-3]
C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że dokonany na dniu 21 listopada 1894 przez wierzycieli jednomyślny wybór adw. Dr. Menkesa stałym zarządcą zaś Maurycego Reicha zastępcą zarządcy masy Samuela Fischera równoczesną uchwałą zatwierdzono.

Lwów, 15 grudnia 1894.

L. 7245 [93]
C. k. Sąd obwodowy w Jasle na podstawie wyboru wierzycieli masy rozbirowej Arona i Gitli Hawy 20 imion Weinbergerów w Uściu ruskim zamieszkałych, dnia 4 grudnia 1894 skutecznego mianuje p. Dra Karola Neumana adwokata w Gorlicach zarządcą rzezoną masy a p. Dra Franciszka Ksawerogo Dziubczyńskiego adwokata w Gorlicach tegoż zastępcą.

Co się do publicznej wiadomości podaje.
Jasło, dnia 22 grudnia 1894.

Konkurs.

L. 11140 [41 2-2]
Odnosnie do konkursu w Nro 2 Gazety lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę prowadzącego księgę gruntową przy sądzie powiatowym w Mościskach z dniem 31 stycznia 1895 upływa.
We Lwowie, 28 grudnia 1894.

L. 976 [89 1-3]
C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy potrzebuje uzdolnionego pisarza, na czas dłuższy

Wymogi są następujące:
1. biegłość w językach polskim i niemieckim,
2. piękne i szybkie pismo w obudwóch językach,
3. biegłość w rachunkowości.
4. znajomość dokładna manipulacyi kancelaryjnej,
5. wiek nieprzekroczonych lat 40, nadto wywody:
6. z dotychczasowego zajęcia,
7. z nienagannej moralności,
8. z dobrego zdrowia.

Płaca dzienna 80 ct. która po sprawdzeniu zdolności i pilności do 1 zł. podwyższona zostanie.

Uzdolnieni kompetenci bezżenni, lub żonaci, bezdzietni szczególnie uwzględnieni będą.

Dokumentowane podania przyjmuje do 15 stycznia 1895

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.
Krynica, dnia 31 grudnia 1894.

L. 5583 [88]
Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu jest do obsadzenia posada c. k. dozorey więziennego II klasy z płacą roczną 260 zł. aw. i dodatkiem aktywialnym 65 zł. wa., tudzież porcyą chleba dziennie, mundurem służbowym i umieszczeniem w koszarach.

Ubiegający się o tę posadę winni wniesić własnoręcznie pisane podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w dowód, że władają językami krajowymi, tak w słowie jak i w piśmie, za pośrednictwem swej wzdzy przełożonej do c. k. Dyrekcyi Zakładu karnego w Wiśniczu najdalej do 28 stycznia 1895. Kompetenci nie pozostający już w czyn-

nej służbie wojskowej, winni się wykazać świadectwem lekarskiem, potwierdzonem przez lekarza w rządowej służbie stojącego, że są do służby karnozakładowej fizycznie uzdolnieni.

Na posadę tę będą mieli pierwszeństwo kandydaci, którzy się wykazają świadectwem, iż są fachowymi krawcami i biegli w kroju.

C. k. Naddirektor.
Wiśnicz, dnia 3 stycznia 1895.

Kuratele.

L. 9100 [30 2-3]
C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi uznał Fedora! Dowhaniuka z Sopowa za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony Iwan Dowhaniuk z Sopowa.
Kołomyja, dnia 14 kwietnia 1894.

L. 9342 [32 2-3]
Piotr Kohut z Banunina uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Hryńko Romanów z Banunina.
C. k. Sąd powiatowy.
Busk, dnia 16 sierpnia 1894.

L. 11183 [53 2-3]
Iwana Łazurkiewicza syna Iwana gospodarza z Łanów uznano głupkowatym i ustanowiono Mikołaja Szłyca gospodarza tamże dla niego kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Szezerzec, 20 listopada 1894.

L. 4059 [55 2-3]
Harasya Seniuka ze Sławnej uznano marnotrawcą i kuratorem Demka Michajliszyna ze Sławnej ustanowiono.
C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 10 grudnia 1894.

L. 12020 [54 2-3]
Katarzynę Makowiecką z Siemianówki uznano umysłowe chorą i ustanowiono Jana Makowieckiego gospodarza tamże dla niej kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Szezerzec, 13 grudnia 1894.

L. 9046 [8613 2-3]
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach ogłasza, że Maryę Janowiczównę była nauczycielką w Posuchowie, za obłąkaną uznano, i że jej kuratora w osobie Wincentego Janowicza ze Lwowa nadano.
Brzeżany, 30 sierpnia 1894.

L. 14670 [8616 2-3]
Leopold Kraus, agent w Białej uchwałą c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z 6 grudnia 1894 l. 7298 uznany został za głupkowatego

Adwokat dr. Maurycy Aronsohn z Białej ustanowiony został tegoż kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Biała, dnia 21 grudnia 1894.

L. 1402 [8621 2-3]
Hawryło Litwiniec z Podgrodzia został postanowieniem c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 3 lutego 1894 l. 2000 oddany pod kuratelę z powodu bezprzykładnej opieszałości, lekkomyślności i apatyi umysłowej.
Jego kuratorem jest Semko Figol gospodarz z Podgrodzia.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Halicz, dnia 11 lutego 1894.

L. 6497 [85 1-3]
Pawła Skocena z Mysłowej uznano marnotrawcą: kuratorem jego ustanowiono Józefa Skocena z Mysłowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Skafat, dnia 10 czerwca 1894.

L. 8325 [80 1-3]
Kałuski c. k. Sąd powiatowy uznał Romana Klucznika z Zagórza marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Stefana Sulimę z Zagórza.
C. k. Sąd powiatowy.
Kałusz, dnia 9 czerwca 1894.

L. 6301 [77]
C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do wiadomości, że Fedko Zraj z Jaktorowa uznany został marnotrawcą, a Danyło Bodnar ustanowiony jego kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, 25 czerwca 1894.

L. 10290 [75]
Sąd powiatowy ogłasza, iż opiekę nad głuchoniemą i głupowatą Apolonią Bieniarzówną z Straszęcina przedłużono, opiekunem tamtejszego Wawrzyńca Jasińskiego ustanowiono.
Dębica, 20 listopada 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13455 (8570 3-3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia Pawła Romańskiego, Franciszkę Ksawerę z Dulskich Wierzechowską, Teresę z Dulskich Cichońską, Joannę Nepomucyn z Dulskich Pokrzywnicką, Bronisławę Pokrzywnicką, Aleksandrę z Dobrzańskich Sliwińską, Paulinę Ilnicką, Seweryna Gładyszynskiego i Józefa R. fałowskiego a względnie niewiadomych ich spadkobierców, że pod dniem 28 października 1894 l. 13455 wnieśli Jądwig z Wnorowskich Capińska, Wanda z Wnorowskich Schlauf i Bronisława Wnorowska pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 5000 zł. polskich ciężącego na rzecz Pawła Romańskiego w stanie biernym dóbr Derżów wh. 145 ks. gr. c. k. sądu obwodowego w Samborze objętych wraz z nadejżarami na rzecz reszty pozwanych w stanie biernym tej sumy intabulowanymi, i żądają ten z wyznaczeniem go do nowego terminu do wniesienia obrony pisemnej doręczyć się ustanowionemu dla nich w osobie adw. dr. Józefka Maciejewskiego z Sambora z substytucją adw. dr. Kohna z Sambora kuratorowi.

Wzywa się zatem wyżej wspomnianych Pawła Romańskiego, Franciszkę Ksawerę z Dulskich Wierzechowską, Teresę z Dulskich Cichońską, Joannę Nepomucyn z Dulskich Pokrzywnicką, Bronisławę Pokrzywnicką, Aleksandrę z Dobrzańskich Sliwińską, Paulinę Ilnicką, Seweryna Gładyszynskiego i Józefa R. fałowskiego a względnie niewiadomych ich spadkobierców, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielili lub innego zastępcę sądowi wskazali, gdyż inaczej skutki z zaniebdania wynikające własnej winie przypisać muszą.

Sambor, 3 listopada 1894.

L. 62277 [1 3-3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecność Mündli Kleinmann, ze skutkiem podania Przełożenia Zboru izraelskiego przeciw Frimecie Hammer, Chane Feidze Hammer, Lei Hahn i Mechlowi Hahn pto 260 zł. z pn. ed. majori 1400 zł. m. k. o dozwolenie egzekucyjnej sekwestracji dochodów realności pod lk. 201 m. obj. wyk. hipot. l. 175 m. z dnia 5 czerwca 1894 l. 29034 zapadła na dniu 1 sierpnia 1894 uchwała do l. 29034, której wypis do rąk ustanowionego dla niej kuratora w osobie adwokata dra Grudera z substytucją adw. dra Krausa równocześnie się doręcza i wzywa się Mündel Kleinmann, aby ustanowionemu kuratorowi środki służące do obrony swych praw dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż w przeciwnym razie ze zaniebdania wynikające złe skutki sama sobie przypisze.

Lwów, dnia 15 grudnia 1894.

L. 1922 [8612 3-3]

Jego Ekszellenca Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla pierwszej dnia 25 lutego 1895 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencji sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym Augusta Schmidta przewodniczącym a zastępcami przewodniczącemu c. k. radców sądu krajowego Henryka Allschera, Ottokara Ansona, Jana Wichanńskiego, Dra Edwarda Sumpera, Alfreda Manasterskiego, Alfreda Zawadzkiego i Justynę Bogusławskiego.

Prezydium c. k. sądu obwodowego
Złoczów, d. 23 grudnia 1894.

L. 7481 [8604 3-3]

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach jako władza tabularna zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Petronelę, Jana, Michała i Edwarda Kordasiewiczów jako wierzycieli dóbr Kozowa, że Henryk Szeliski wniósł do sądu podanie o wdrożenie postępowania konwokacyjnego celem wydzielania różnych parcel gruntowych z dóbr Kozowa i utworzenia nowego ciała hipotecznego w księdze gruntowej gm. katastralnej Kozowa bez przeniesienia ciężarów na dobrach Kozowa zapitotekowanych w skutek czego wierzyciele do dni 30 po doręczeniu podania wszystkie swoje zarzuty przeciw zamierzonemu oddzieleniu w sądzie tutejszym wnieść mają, inaczej jako zezwalający na oddzielenie i jako zrzekający się swego prawa pod względem części oddzielonej od chwili, w której tabularne oddzielenie nastąpi uważani będą.

Zarazem ustanawia się dla niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusza w Kozowie Maksymiliana Lewickiego kuratorem i temuż powyższe podanie doręcza się.

Brzeżany, 1 grudnia 1894.

L. 7717 [8626 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Marcina Mike, że w skutek wniesienia przeciw niemu i przeciw Józefowi Kisielowi przez Franciszkę Słoninę skargi z dnia 14 listopada 1894 l. 7717 o uznanie pozwa-

nego Józefa Kisielea za właściciela parcel 49, 50 51 i 52 w Turzy i intabulację prawa zastawu dla sumy 48 zł. 73 ct. w. a. z przyn. na rzecz powoda w stanie biernym tych parcel zamianowano dla niego Marcina Miki, kuratorem Karola Ramp-lta c. k. not. w Sokołowie i do rozprawy ustnej termin na dzień 21 lutego 1895 godzinie 9 z rana wyznaczono.

Sokołów, dnia 17 listopada 1894.

L. 13453 [8572 3-3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jędrzeja Gromnickiego a względnie jego niewiadomych spadkobierców, że Jądwig z Wnorowskich Capińska, Wanda z Wnorowskich Schlauf i Bronisława Wnorowska wnieśli pod dniem 28 października 1894 l. 13453 przeciw niemu pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sum 28.000 zł. pol. 200 zł. pol. i kosztów sporu 353 zł. pol. intabulowanego na rzecz pozwanego Jędrzeja Gromnickiego na karcie C poz. 6 wh. 145 ks. gr. c. k. sądu obwodowego w Samborze obejmującego majątność Deżów.

Pozew ten z dekreacją do obrony pisemnej w 90 dniach wnieść się mający doręczyć zostaje ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi adw. dr. Karolowi Jirzyckowi Maciejewskiemu z Sambora z substytucją adw. dr. Kohna z Sambora.

Wzywa się zatem powyż wymienionego pozwanego, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informację udzielił, lub innego zastępcę sądowi podał, ileż w razie przeciwnym niepomysłne skutki z zaniebdania wynikające własnej winie przypisać musi.

Sambor, 17 listopada 1894.

L. 10080 [36 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimiu podaje do wiadomości, że Józef Mąsior wniósł pozew 12 grudnia 1894 l. 10080 przeciw w Ameryce przebywającej Annie lo Mąsior 20 Włodarczykowej o 60 zł. wa. z pn. i wzywa się ją aby do wyznaczonego w tej sprawie terminu na dzień 5 lutego 1895 dostarczyła ustanowionemu kuratorowi p. adw. Dr. Gąsiorowskiemu z Oświęcimia środków dowodowych albo innego zastępcę podać.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 12 grudnia 1894.

L. 16021 [10 2-3]

Brzozowski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kudraka, że Aleksander Bobczyński wniósł przeciw niemu pod dniem 26 listopada 1894 l. 16021 pozew o zapłacenie kwoty 118 zł. 40 ct. na który termin do rozprawy sumarycznej na dzień 29 stycznia 1895 o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie wyznaczono i pozew ten ustanowionemu dla niego kuratorowi panu Emilowi Witkiewiczowi z Brzozowa doręczono.

W skutek tego wzywa się Jana Kudraka, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż wynikłe z zaniebdania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, 27 listopada 1894.

L. 9159 [26 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Klimkiewicza i Józefa Krogulskiego syna Michała, iż celem doręczenia pierwszemu tus. uchwały tabular. z dnia 21 czerwca 1893 l. 3023, którą dozwolono intabulacji prawa zastawu dla sumy 250 zł. z pn. na karcie c. realności w Tuchowie 584 objętej na rzecz Władysława Przewłockiego a drugiemu tus. uchwały z dnia 22 czerwca 1893 l. 3155 którą dozwolono intabulacji prawa własności realności lwh. 517 w Tuchowie objętej na rzecz Franciszka i Maryi ze Steców małż. Łabędziów ustanowiony został kuratorem Jan Krogulski w Tuchowie i temuż powyższe uchwały zostały doręczone.

C. k. Rada sądu krajowego.

Tuchów, dnia 13 grudnia 1894.

L. 8670 [8627 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Zofię Bembenek i Feliksa Bembenka, że w skutek wniesienia przeciw nim przez Mojżesza Rottenberga skargi z dnia 30 listopada 1894 l. 8344 o 130 zł. z pn. zamianowano dla nich kuratora Karola Rampelta notaryusza w Sokołowie i do rozprawy sumarycznej termin na dzień 31 stycznia 1895 godzinie 9 z rana wyznaczono.

Sokołów, 12 grudnia 1894.

L. 19533 [8617 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa handlowego i kredytowego w Brodach przeciw Mojżeszowi Frisch. Chaji Frisch ur. Horn i Judzie Horn o zapłacenie pretensyj 105 zł. w. a. z pn. zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Frisch, iż na prośbę Towarzystwa handlowego i kredytowego w Brodach do wykazania płynności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna

uzyskanej z przymusowej sprzedaży ruchomości protokołem de praes. 27 stycznia 1894 l. 1275 objętych, termin na dzień 8 lutego 1895 o 10 godzinie rano w biurze Nr. 3 wyznaczony został i że celem doręczenia odnośnej uchwały i dalszych uchwał w tej sprawie zapasie mogących, ustanowiono dla niego kuratora w osobie dra Jakóba Byka adwokata w Brodach, któremu też potrzebna do obrony praw swoich informację udzielił lub innego zastępcę sądowi wskazać ma, gdyż w przeciwnym razie następstwa zaniebdania t-go sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody, d. 25 listopada 1894.

L. 26396 [8596 2-3]

Tarnowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salomona Webera, iż w sprawie wekslowej firmy Carl Kirchhof Nachfolger przeciw niemu peto 66 zł. 65 ct. kuratorem ad actum adw. dr. Psarski dla niego ustanowionym został i wzywa go, aby kuratorowi potrzebnej informacji udzielił, albo innego pełnomocnika wymienił.

Tarnów, dnia 29 grudnia 1894.

L. 16553 [8573 2-3]

Sanocki Sąd powiatowy miej. delegowany zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Emilię Zasławską, że na prośbę Jana i Julii Brzostowskich ustanowiono dla niej kuratora dr. Bendla adw. w Sanoku, któremu uchwałę hipoteczną z 23 maja 1894 l. 7352 i dekret pełnoletności z 29 stycznia 1894 l. 1241 doręcza.

Sanok, d. 27 listopada 1894.

L. 9485 [8571 2-3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Schaję Mayera, Taybla Mayera Sarę (Dworę) Mayer, Reizę Mayer, Tylę Mayer, Bettę Horowitz, Jakóba Mayera, Hersza Hallperna, Józefa Hallperna i Jonasza Halperna, iż ustanowiono im kuratora w osobie adwokata dr. Fiternika z zastępstwem adw. dra Kohna w Samborze i do rącono im uchwałę z 29 września 1894 l. 9485 dozwalającą na intabulowanie Izaka Majera za właściciela sumy 1000 zł. m. k. zaintabulowanej dotąd na rzecz Markusa Reicha na karcie C. realności wyk. hipot. 175 księgi grunt. gm. katastr. Sambor objętej, zapisanej na Abła, Szaję, Hersza, Taybla, Sary Reizel i Tyle Mayer.

Sambor, 29 września 1894.

L. 10943 [8567 2-3]

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Schmiedehausena, że na pozew wekslowy adwokata dr. Edwarda Schayera w Starym Sączu przeciw niemu o 1500 zł. w. a. z pn. wydano nakaz zapłaty z dnia 15 grudnia 1894 l. 10943 teje sumy z pn., który doręczono kuratorowi ustanowionemu w osobie adw. dra Karola Dawida w Nowym Sączu.

Wzywa się Karola Schmiedehausena, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacji, inaczej szkodliwe skutki sam sobie przypisać by musiał.

Nowy Sącz, 15 grudnia 1894.

L. 6154 [8631 2-3]

W depozycie sądowym w Wojniczu znajduje się w masie Adama Bieńkowskiego ksiąteczka wkładkowa Tarnowskiej kasy oszczędności Nr. 55907 na 40 zł. 53 ct. w masie Arnolda Wagnera cecyja z daty Klattau 18 grudnia 1854 na 100 zł. w masie Józefa Wagnera ksiąteczka wkładkowa Tarnowskiej kasy oszczędności Nr. 55906 na 43 zł. 55 ct. i cecyja z daty Klattau 14 stycznia 1856 na 100 zł. w masie ks. Feliksa recte Filipa Maciszewskiego gotówka 33 ct.

Wzywa się niniejszym edyktem właścicieli tych depozytów z miejsca pobytu i życia niewiadomych, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni wylegitymowali się i podnieśli owe depozyta, gdyż po upływie tego czasokresu ksiąteczki kasy oszczędności i gotówka za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa uznane i do kasy rządowej, zaś dokumenta prywatne do registry sądowej przeniesione zostaną.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojnicz, 23 listopada 1894.

L. 1266 [8620 2-3]

Józefa Kuśpiś z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że w celu doręczenia mu uchwały z 20 października 1893 l. 12044 względem intabulacji praw z dekretu dziedzictwa po Fedau Kuśpiś, kuratorem adwokata dr. Longina Ozarkiewicza z Gródka ustanowiono i temu powyższą uchwałę doręczono.

Gródek, 18 marca 1894.

L. 16621 [50 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pańka Murocha z Regetowa niżnego, że dnia 5 grudnia 1894 do l. 16621 wniósł przeciw niemu Antoni Fecko skargę o 100 zł. na

którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 24 stycznia 1895 o godz. 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Tadeusza Koreckiego adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześniej udzielił informacji do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniebdania tych ostrożności wynikające mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice d. 15 grudnia 1894.

L. 16620 [49 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Pajzę Muroch z Regetowa niżnego, że dnia 5 grudnia 1894 do l. 16620 wniósł przeciw niej Antoni Fecko z Regetowa skargę o zapłacenie kwoty 100 zł., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 7 lutego 1895 o godz. 9 przed południem tudzież, że dla niewiadomej z miejsca pobytu pozwanej ustanowiono kuratora ad actum w osobie pana adwokata dra Sterna z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanej kuratorowi swemu wcześniej udzielił informacji do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniebdania tych ostrożności wynikające mogące, pozwana sama sobie przypisać będzie musiała.

Gorlice, d. 6 grudnia 1894.

L. 3497 [8630 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił celem doręczenia tusądowej uchwały z dnia 2 czerwca 1894 l. 3497 w sprawie egzekucyjnej Aleksandry Nadolńskiej przeciw Antoninie Kalinowskiej o 155 zł. w. a. z pn. i dalszych uchwał w tej sprawie dla niewiadomej z miejsca pobytu Antoniny Kalinowskiej kuratora w osobie adwokata dra Filipowskiego.

O czym się ją celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

Sokal, d. 2 czerwca 1894.

L. 14161 [8615 2-3]

C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza, że Józef i Teresa małż. Bystronie właściciele realności lwh. 53 i połowy realności lwh. 177 gminy kat. Straconka wnieśli prośbę o uznanie następujących pretensyj hipotecznych w stanie biernym realności lwh. 53 i połowy realności lwh. 177 gm. kat. Straconka na podstawie kontraktu kupna sprzedaży z 29 stycznia 1829 zaintabulowanych jako to prawa zastawu dla sumy 40 zł. m. k. na rzecz Maryanny Medrzakówny, dla sumy 40 zł. m. k. na rzecz Tomasza Medrzaka i jego żony oraz dla kosztów pogrzebu 12 zł. mk. i 12 zł. m. k. na rzecz Tomasza Medrzaka i jego żony za umorzone.

Wzywa się tedy wszystkich, którzyby sobie do powyższych pretensyj hipotecznych jakiegokolwiek prawa rościli, aby się z takowemi w ciągu roku tj. do 1 stycznia 1896 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej po bezskutecznym upływie terminu edyktowego na żądanie Józefa i Teresy Bystronie wykreślenie tych wierzytelności nastąpi.

Biała, d. 6 grudnia 1894.

L. 20327 [82 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomej Maryi z Budurowiczów Kunyeczcz, że dnia 7 grudnia 1894 do l. 20327 Wigdor Römer pozew przeciw niej o zapłacenie kwoty 22 zł. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 25 stycznia 1895 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niej Fedora Kunyeczcz z Berezoza wyznego kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczyła lub innego zastępcę tutejszemu sądowi oznajmiła inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie, a skutki zaniebdania sama sobie przypisać będzie musiała.

Peczeniżyn, 15 grudnia 1894.

L. 3 [61 1-3]

Wydział Izby Adwokatów w Samborze zawiadamia, że Aleksander Biberstein Błonski adwokat w Samborze zmarł dnia 30 grudnia 1894 i że substytutem zmarłego ustanowiono p. dr. Lucyana Humieckiego adw. w Samborze.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Sambor, 2 stycznia 1895.

L. 11070 [8609 1-3]

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia o przyjęciu na stałe przechowane w archiwum notaryalnym, akt i pieczęci ek. notaryusza Sabina Budzynowskiego przeniesionego z Sambora do Przemyśla.

Sambor, 8 grudnia 1894.

Jedwabne materye

balowe 35 ct.

za metr aż do zł. 14.65 w mojej fabryce.

jakoteż jedwab Henneberga czarny, biały, kolorowy od 35 ct. do zł. 14.65 (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolo owe od 45 ct. do zł. 11.65.

Jedwabno damasty	od zł. —.65 do 14.65	Jedwabne bengaliny	od zł. 1.20 do 6.30
Jedw. materye włoz. na suknie	8.65 " 42.75	Jedwabne grenadyny	" —.80 " 7.65
Jedwabne fulary	" .60 " 3.35	Jedwabne Faille francaise	" 1.45 " 6.80
Jedwabny atlas dla masek	" —.35 " 1.90	Jedwabna Surahs	" —.80 " 8.80
Jedwabne Merveilleux	" .45 " 4.85	Jedwabny ful r japoński	" .80 " 3.35
Jedwabne materye balowe	" —.35 " 14.65	Jedwabne Crep de Chine	" 1.35 " 6.65

za meter.

Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesses etc. Cristallique, Moire antique, Moscovito, Marcellines, jedwabne kołdry i materye na chorągwie wolne od porta i cła do domu. — Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct.

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

Courriere & Comp.

Dom założony w roku 1850.

Spadk. L. Proux & G. Kondratowicz
(Francya) w Cognac. (Francya)

Prawdziwy Cognac francuski wypróbowany i nagrodzony **medalem złotym** na wystawie lwowskiej, reprezentowany we własnym pawilonie

BUTELKA

Jedyna polska firma we Francji w samym Cognacu posiada wielkie zapasy starych kuracyjnych koniaków i takowe poleca P. T. Publiczności.

We Lwowie sprzedają pp. Karol Bayer, Jan Bodnar, Karol Bałaban, Józef Brzezina, Stanisław Lachowicz, Stanisław Markiewicz, Henryk Mayer, Zygmunt Rucker, Leonard Solecki. Pozostałe zapasy koniaków wystawowego zakupili i mają na składzie pp. J. Stachiewicz, skład nasion, plac Maryacki i Wiewiórski, aptekarz, ulica Halicka; oraz wszystkie renomowane handle na prowincyi. **August Charzewski**, jeneralny zastępca z siedzibą w Krakowie.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Fortepiany, pianina, harmonium, instrumenta mechaniczne (arystony) i muzyczne, na raty. Stanisław Horszowski, Lwów, ul. Karola Ludwika 3. Cenniki gratis. 38

Jedynie niezawodne sławne drożdże

Ad. Ign. Mautnera i Syna we Wiedniu na pączki poleca 69

Karol Bałaban

główny skład dla całej Galicyi.

Odnaczone medalami srebrnym i brązowym znakomite tuki nieklejone

S. W. Niemojowskiego

do nabycia we wszystkich handlach i trafikach. Fabryka: Lwów, ulica Szarbkowska 1. 15 (dom własny). 2

Sklepy własne: Lwów, ul. Teatralna 3, Jagiellońska 6. Kraków Sukiennice 28. Zlecenia zamiejscowe odwrotnie. — Odsprzedajemy rabat.

Koncypianta

poszukuje adwokat dr. Schweizer w Bursztynie 62

Na pączki!

Wyśmienity, wydatny i bezwonny smalec 1 kilo 62 ct.

Słonina gruba śliczna, kilo 62 ct.

Konfitury 1 słoik 50 ct.

tylko w handlu 43

Leonarda Soleckiego

Lwów, ul. Batorego 1. 2.

Aparata i wszelkie przybory fotograficzne

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Ramy wszelkiego rodzaju, obrazy, fotografie, lustra toaletowe

Hamel i Feigl

Lwów, ul. Sykstuska 6.

Konkurs.

Przy Towarzystwie zaliczkowem w Dukli stowarzyszeniu zarejestrowanem z poka ograniczoną jest posada kusyera do nadania. Z posadą tą jest połączona roczna stała pensja w kwocie 800 zł. aw., d. datki na ubezpieczenie rocznie 60 zł. aw. i 5% tantiemy z czystego dochodu. Ubiegający ma się wykazać świadectwami chrztu, ukończonych szkół egzaminu z rachunkowości państwowej, z dotychczasowego zatrudnienia i biegłości w bilansowaniu.

Posada ta przez pierwszy rok będzie prowizoryczną, poczem w miarę zdolności nastąpić może stabilizacja. Podania własnoręcznie pisane i należycie świadectwami obłożone, winny być wniesione do Rady Nadzorczej wymienionego Towarzystwa zaliczkowego najdalej do dnia 1 lutego 1895.

Rada nadzorcza w Dukli, dnia 2 stycznia 1895.

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem“
Lwów, plac św. Ducha 19

(ul. Teatralna i 6 naprzeciw głównego odwazau).



poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, okulary, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry,

ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie.



Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na składki tylko następujące firmy: Naftula Toepfer, ulica Trybunalska 1. 12, Wilhelm Breitmayer, ulica Trybunalska 1. 14, Józef Elrich, kawiarnia Teatralna, Władysław Kozłowski, ulica Gródecka 1. 79, Jan Ludwig, ulica Krakowska 1. 7, Narodna Torhowa, ulica Ormiańska, Karol Niedźwiecki, ulica Słowackiego 1. 8, Antoni Rudziński, restauracja kolejowa, H. Salberg, ulica Kołtataja róg Kazimierzowskiej, Max Wixel, ulica Ormiańska 1. 5, Szymon Goldberg, ul. Batorego 18, Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuitów.

Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika, Bernard Fuchsberg, ul. Kopernika róg Szajnochy, Józef Flieg, ul. Jagiellońska 1. 22, Szymon Post, ul. Krakowska, Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Sykstuska róg Słowackiego.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u pp. Ozyasa Wixla i Syna, ulica Bogusławskiego 1. 13, 6 46

Skład piwa naszkowego u p. S. Wiesera, Sykstuska 14, telefon 149. Na przyszłość ogłoszą być każdą nie dzieli w piwach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy piwo okocimskie sprzedają a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego

Jan Götz, browar w Okocimie.

CHOROBY PIERSIOWE.

Syrop z Podfosforanu Wapna

pp. GRIMAULT et Cie. Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nad-r skuteczne sprawia działanie w chorobach płuc i oskrzeli piersiowych; leczy najporczywsze katary, zagaja tuberkuly płucne u suchotników; powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannem kaszlaniu, tak rozpacznie nieznosnego dla chorych. Pod jego działaniem pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się i chory odzyskuje szybko zdrowie

SKŁAD w Paryżu, 8 ulica Vivienne i w głównych aptekach. 48 Dostać można we Lwowie: w aptekach pp. Mikolsscha, Ruekera, Wiewiórskiego, Sklepińskiego i Beisera

GUBRYNOWICZ & SCHMIDT WE LWOWIE

polecają największą w kraju

CZYTELNIĘ

polską, francuską, niemiecką i angielską

przeszło 60.000 tomów tudzież

WYPOŻYCZALNIĘ NUT 70.000 sztuk

na fortepian i inne instrumenta i śpiew

przedtem KAROLA WILDA stale uzupełniana nowościami.

Pfau's Quannero Brandy

Lepsze i zdrowsze jak koniak.

Skład we Lwowie w handlu Edmunda Riedla pl. Maryacki 10. 30

W ostatniej będzie pozostaje Franciszek Parzyk, szewc, ze sparaliżowaną lewą ręką, żonaty i ojciec trojga dzieci, ul. Łyczakowska 1. 117. Datki łaskawe przyjmuje Administracja.

Są do nabycia we wszystkich księgarniach

dzieła naukowe pedagoga

P. REUSSNERA:

NAJLEPSZA METODA

do nauczania się **BEZ NAUCZYCIELA** czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku w 3-**ch MIESIACACH**, po angielsku w 24-**ch MIESIACACH**. Cena metody niemieckiej. Kurs I. 85 ct. Kurs II. 2 zł. 25 ct. Komplet. (oba kursa) tylko 2 zł. 80 ct. **METODA ANGIELSKA** z wymową. Kurs I. 1 zł. 07 ct. Ku s II. 1 zł. 70 ct. Komplet oba kursa i **PRZEWODNIK DLA PODRÓŻUJĄCYCH DO AMERYKI** 2 zł. 40 ct. **NAJLEPSZE ELEMENTARNE POLSKO-NIEMIECKIE** z wymową, i z wzorkami pisma po 50, 28 i 14 ct.

Skład główny w księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie, Rynek 24. 27

„Gazeta Lwowska“

jest także do nabycia w handlu korzennym i pokoju do śniadań

H. Mayera

róg ulicy Łyczakowskiej i Czarnieckiego. 4

Skład Kawy i Herbaty Artura Kościckiego

pod godłem „SYBYRUSZ“ we Lwowie, Ossolińskich 1. 11. filia ul. Trzeciego Maja 1. 2 poleca.

Kawa najprzedniejsza pota-niała o 10 ct. 100 kilo 95 ct.

Najlepsze HERBATY rosyjskie, chińskie i sławne Liptona angielskie 1/4 kilo od et. 90 do zł. 3.

Koniak czysty kuracyjny but. 1 zł. 80 ct. do 5 zł.

Wina lecznicze Malaga, Madeira, Sherry i Lacrima Christi butelka 1-80 do zł. 2-50. 21

przez władze sanitarne zbadane (świadectwo Wiedeń, 3 lipca 1877)



wiele milionów razy doświadczone i wypróbowane, przez dentystów polecane — również najtańszy środek utrzymujący i czyszczący zęby. **Wszędzie do nabycia.** 33